Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 22 listopada 1934 r. | Nr. 321

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

UMOWA WĘGLOWA Z ANGLJĄ

umożliwi Polsce uzyskanie korzystnych cen zagranicą.

LONDYN, 21.11. (PAT). „Daily Telegraph" zamieszcza następujące uwagi na temat odbytych w Warszawie polsko-brytyjskich rokowań węglowych: **Istnieje wszelka nadzieja, że wkrótce zostanie zawarte porozumienie między brytyjskimi i polskimi przemysłowcami węglowymi.** Narazie delegaci brytyjscy powrócili z Warszawy przekonani, **że umowa zostanie zawarta jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.**

Nastąpiło porozumienie co do zasady kontyngentu wywozu, po którem nastąpić ma z biegiem czasu również porozumienie ustalające ceny. Na zasadzie tego porozumienia brytyjskie **ceny eksportowe wzrosłyby o 9 pensów na tonie węgla na rynku, gdzie konkurencja jest najostrzejsza** (od 9 pensów do 1 szylinga i 6 pensów). Spodziewane jest, że **porozumienie to zakończy długotrwały okres nieekonomicznego obniżania cen przez oba kraje.** Możliwe, że porozumienie takie, gdy szczegóły zostaną w toku **dalszych narad ściślej określone, wywrze również swój wpływ na inne kraje Europy. Niemcy mogą ewentualnie dostosować się do tego porozumienia, jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny i zawrzeć osobną umowę z Polską.**

Polska może dzięki przyszłej umowie znaleźć rozwiązanie wewnętrznego problemu węglowego. **Ceny węgla na polskim rynku węglowym są wysokie.** Taryfy kolejowe zaś były celowo obniżane dla ułatwienia eksportu węgla. **Ostatnio ceny węgla zostały obniżone.**

Umowa z Anglją pozwoliłaby Polsce na uzyskanie korzystnych cen zagranicą. Kilka tysięcy ton węgla polskiego zostało już swego czasu wysłanych do Melbourne, obecnie dalsze transporty zaś są w drodze do Singapore i Szanghaju oraz do Port Said.

Jak widać z ostatnio cytowanych głosów prasy angielskiej, **w Anglji panuje optymizm co do porozumienia węglowego z Polską.**

Dziś w numerze

AARESZTOWANIE B. BURMISTRZA OTWOCKA — Str. 2
TRUDNOŚCI GENEWSKIE — Str. 3
OLBRZYMIE PRZYGOTOWANIA WOJENNE — Str. 3
ZNACZENIE GOSPODARCZE — Str. 4
POTWORNA ZBRODNIA — Str. 5
PROGRAM RADJOWY — Str. 6
DROGI STALOWO-RUSZTOWE — Str. 7

Jugosławja grozi

WOJNĄ.

BIAŁOGRÓD, 21.11. W Genewie — pisze półurzędowa „Vreme" prowadzona jest obecnie regularna, podziemna walka przeciw Jugosławji. Należy jednak spodziewać się, że ta kampanja będzie mogła zwieść tylko dziecinne umysły.

Po marsylskim mordzie na osobie króla Jugosławja domaga się całkowitego zadośćuczynienia, które **może otrzymać tylko przez** odwołanie się do Ligi Narodów, albo przez wojnę. **Jugosławja wybrała pierwszą drogę.**

Sprawa zakazu wywozu broni

do krajów wojujących.

GENEWA, 21.11. (PAT). Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło dziś dyskusję nad projektem zalecenia w sprawie sporu boliwijsko-paragwajskiego o Grand Chaco. W toku dyskusji poruszone zostały również sprawy natury ogólnej, a w szczególności **sprawa zakazu wywozu broni do krajów wojujących.** Delegat Turcji, przemawiając imieniem państw unji bałkańskiej, zgłosił zastrzeżenia do tej części sprawozdania, która aprobuje zakaz wywozu broni do Boliwji i Paragwaju. Zdaniem delegata Turcji ta część sprawozdania, gdyby miała stanowić precedens na przyszłość, mogłaby mieć konsekwencje niesprawiedliwe. **Zakaz wywozu broni może być przewidziany tylko jako sankcja przeciwko państwu, uznanemu za napastnika, a w danym wypadku napastnik nie został jeszcze określony,** to też byłoby bardziej wskazanem, zdaniem delegata, zastosować ten zakaz dopiero do państw, które nie wykonały zalecenia zgromadzenia.

W podobnym duchu wypowiedział się również delegat Włoch, którego poparł delegat Francji.

Delegat polski **Komarnicki** wyraził zgodę Polski na przedstawione zgromadzeniu sprawozdanie i oświadczył, że **Polska ożywiona uczuciami szczerej sympatji do krajów Południowej Ameryki śledzi z żalem smutne wydarzenia, rozgrywające się w Grand Chaco,** i pragnie aby kraje położyły kres walce, przyjmując zalecenia zgromadzenia Ligi. Delegat polski podziela całkowicie opinję przedstawiciela Turcji, według której embargo uważane za sankcję, może być zastosowane tylko do państwa uznanego za napastnika. Niemniej Polska może przyłączyć się do części raportu, która przewiduje zakaz dostarczania broni obu państwom, gdyż chodzi o zarządzenia wyjątkowo usprawiedliwione przez to, że obie strony pogwałciły pakt. Rozumie się samo przez się, że to wyjątkowe zarządzenie nie może stanowić precedensu.

Następny mówca komisarz Litwinow zaznaczył, że sprawa taka jest ważna ze względu na echa, jakie ona wywołała. Komisarz Litwinow domagał się wyznaczenia terminu dla przyjmowania zalecenia i zaostrzenia embargo na wywóz broni.

Księżniczka Maryna

WYJECHAŁA DO LONDYNU.

PARYŻ, 21.11. (PAT). Księżniczka Maryna wyjechała dziś o godz. 8.20 do Londynu. Aż do Calais towarzyszył jej ambasador brytyjski.

Lot transatlantycki

REKORDZISTY ŚWIATA.

PARYŻ, 21.11. (PAT). Wodnopłatowiec „Santos Doumont", pilotowany przez rekordzistę świata Bossoutrot odleciał dziś o godz. 5.52 z 9 pasażerami do Marokka. Zamierza on jeszcze dziś wieczorem odlecieć do Dakaru, a w poniedziałek podejmie swój pierwszy lot transatlantycki do Brazylji.

Marsz. Piłsudski

PRZYBYŁ DO WILNA.

WILNO, 21.11. (PAT). Dziś rano pociągiem pośpiesznym przybył do Wilna marsz. Piłsudski. Z dworca p. marszałek odjechał do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał. Lekarz osobisty p. marszałka płk. dr. Woyczyński przybył do Wilna jeszcze w dniu wczorajszym.

Rozmowy genewskie

GENEWA, 21.11. (PAT). Minister Laval przyjął dziś rano na godzinnej konferencji tureckiego ministra spraw zagranicznych Tewfik Rushdi Bey'a, poczem złożył wizytę komisarzowi Litwinowi.

Podróż Laval'a

DO RZYMU.

PARYŻ, 21.11. (PAT). Minister Laval oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy włoskiej w Genewie, że z prawdziwą przyjemnością myśli o bliskiej swej podróży do Rzymu i jest bardzo optymistycznie nastrojony co do rezultatów tej wizyty. Uważam — oświadczył minister, że porozumienie francusko-włoskie jest obecnie realną koniecznością.

Gen. Weygand

AMBASADOREM FRANCJI.

BERLIN, 21.11. „Boersen Zeitung" notuje w korespondencji z Paryża pogłoski, jakoby gen. Weygand, który w niedługim czasie opuszcza stanowisko generalnego inspektora armji, miał przejść do dyplomacji. W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay twierdzą, że minister Laval zamierza powierzyć gen. Weygandowi jedno z najwyższych stanowisk we francuskim korpusie dyplomatycznym. Gen. Weygand objąłby stanowisko ambasadora w Londynie lub też w Berlinie.

Znamienne oświadczenie

japońskiego premjera.

WASZYNGTON, 21.11. (PAT). B. premjer japoński Saito zamieścił w jednym z dzienników amerykańskich artykuł, w którym pisze, że **Japonja nie potrzebuje polityki agresywnej.** Można — zaznaczył Saito żyć w świecie razem, a państwo wojownicze może przyczynić się tylko do zwiększenia ciężarów wszystkich państw. Konferencja londyńska powinna w interesie pokoju świata dać pomyślne wyniki. Ludzie o zdrowym rozsądku winni zdać sobie sprawę, że nie będzie zapóźno, **że nikogo się nie osiągnie przez wyścig zbrojeń morskich, który prowadzi do bankructwa.**

Tego rodzaju powrót do ultranacjonalizmu spowoduje tylko cofnięcie się cywilizacji i krzewić będzie ogień nienawiści.

Wybory w ZSRR.

DO SOWIETÓW WIEJSKICH.

MOSKWA, 21.11. (PAT). Dnia 20 bm. odbyły się wybory do 8.480 sowietów wiejskich, co stanowi 13.5% ogólnej ich liczby. W wyborach brało udział 84% wyborców, gdy w roku 1931 tylko 70%. Do nowych sowietów wiejskich wybrano przeszło 180 tys. delegatów, w tem 24% kobiet a 16% delegatów należy do partji komunistycznej. W wyborach w roku 1931 wybrano 14% członków partji komunistycznej. W dniu wczorajszym rozpoczęły się też wybory do sowietów miejskich.

Skazanie mordercy

NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

POZNAŃ, 21.11. (PAT). Dziś w południe Sąd okręgowy w Poznaniu wydał wyrok na Stanisława Antoniewicza, szofera, oskarżonego o usiłowanie zamordowania swej żony oraz zamordowania małżonków Hofmanów, u których mieszkała Antoniewiczowa po rozejściu się z mężem. Sąd skazał Antonjewicza na karę dożywotniego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich.

Komunikat sowiecki o rokowaniach

w sprawie sprzedaży kolei wsch.-chińskiej.

MOSKWA, 21.11. (PAT). Opublikowany oficjalny komunikat twierdzi wbrew doniesieniom rozpowszechnionym przez stronę japońską, że rokowania w sprawie sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej wciąż jeszcze nie są sfinalizowane. Sprawa gwarancji Japonji za zobowiązania mandżurskie jeszcze nie została uregulowane podobnie jak kwestja arbitrażu w ewentualnych zatargach mogących powstać na tle gotowców i cen towarów, kórmi strona japońsko - mandżurska zapłacić ma dwie trzecie sum wykupu. Komunikat sowiecki zarzuca również stronie japońskiej ponowne kwestjonowanie spraw, uważanych już za uzgodnione jak np. sprawa odpraw dla zwolnionych kolejarzy.

Spłonęła fabryka

ZEGARKÓW.

PARYŻ, 21.11. (PAT). Wielka fabryka zegarków w Rouen, zatrudniająca kilkuset robotników została zniszczona przez pożar. Straty materjalne wynoszą około 2 milj. franków.

Sanna w Zakopanem.

ZAKOPANE, 21.11. Padający od dłuższego czasu gęsty śnieg pokrył wczoraj wieczorem grubą powłoką całe Tatry i okolice podgórskie. Jest to już drugi większy śnieg w Zakopanem podczas obecnej jesieni. Na ulicach Zakopanego zjawiły się w dużej ilości sanie. Narciarze na zboczach górskich przystąpili do treningu.

Aresztowanie b. burmistrza Otwocka.

Cała rodzina na pensji magistratu.

WARSZAWA, 21.11. Wczoraj z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie p. Wrzoska, aresztowano b. burmistrza uzdrowiska Otwock Mieczysława Górzyńskiego. Po kilkugodzinnem przesłuchiwaniu Górzyńskiego przewieziono go samochodem do Warszawy i osadzono w więzieniu śledczem na t. zw. Pawiaku przy ul. Dzielnej.

Aresztowanie b. burmistrza Górzyńskiego wywołało na terenie Otwocka oraz miejscowości podwarszawskich wielkie wrażenie i zrozumiałą sensację. Według pogłosek, aresztowanie b. burmistrza wiąże się ze sprawą budowy kasyna, urządzenia domu gry, oraz afery polegającej na tem, że Górzyński, którego pensja miesięczna wynosiła z dodatkami przeszło 3.000 zł. — umieścił na liście pracowników magistratu nazwiska swej żony, córki i syna, którzy w magistracie nie pracowali i pobierali za nich pensję. Mówią również, że Górzyński był zainteresowany finansowo w parcelacji kilku placów, z których jeden miał nabyć na potrzeby uzdrowiska, mianowicie na urządzenie parku miejskiego.

Swego czasu głośna była sprawa urządzenia domu gry w kasynie otwockiem. Górzyński, który zabiegał o udzielenie mu koncesji na urządzenie rulety, zwracał się kilkakrotnie do władz nadzorczych z prośbą o zezwolenie. W rezultacie zezwolenia nie otrzymał i kasyno wybudowane kosztem kilku miljonów złotych stało pustkami. Zorganizowano w nim dancing, na którym, jak mówią mieszkańcy Otwocka, bawili się tylko burmistrz Górzyński, najbliższa rodzina i grono znajomych.

Aresztowany b. burmistrz Górzyński był senjorem Legjonu Młodych, członkiem zarządu powiatowego wydziału BBWR. oraz członkiem rady powiatowej.

Górzyński był stałym współpracownikiem „Kurjera Porannego", w którym co tydzień umieszczał artykuły o potrzebach powiatu Warszawskiego, o uzdrowiskach na linji kolejowej Warszawa — Otwock, oraz o samym Otwocku.

W ostatnich tygodniach Górzyński zrzekł się przed upływem swej kadencji urzędu burmistrza. Odbyły się nowe wybory, w których wyniku burmistrzem został dr. Salmonowicz - Salamonowicz.

Po zrzeczeniu się urzędu burmistrza Górzyński założył u siebie w willi luksusowy pensjonat.

Górzyński jest człowiekiem bardzo zamożnym: posiada kilka samochodów; place i wille.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.66, Gdańsk 172.80, Holandja 358.35, Londyn 26.46, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork (kabel) 5.30 1/8, Paryż 34.93, Praga 22.13, Szwajcarja 171.97, Sztokholm 136.40, Włochy 45.27, Berlin 213.30.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.29. Rubel złoty 4.58. Dolar złoty 8.91—8.91. Gram czystego złota: 5.9244 Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 186.50. Funt szterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 26.54.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.75—66.25—67.25 (odcinki po 500 dol.) 67.00—66.38—67.50 odcinki po 100 dol.) 67.75 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.25—53.30; 5 proc. konwersyjna 62.25; 6 proc. poż. dolarowa 71.00.

Akcje: Bank Polski 93.00—93.50; Lilpop 10.40; Starachowice 12.15—12.50.



ROZWÓD MORGANTYCZNEGO MAŁŻEŃSTWA.
Książę duński Eryk, siostrzeniec króla Christjana zawarł w r. 1924 małżeństwo z córką kanadyjskiego króla drzewnego Rooth. W posagu otrzymał 30 miljonów dolarów. Obecnie małżeństwo to wniosło prośbę do króla Christjana o zezwolenie na rozwód.

Giełdziarze i b. żołnierze

planowali zamach faszystowski w St. Zjednoczonych.

NOWY JORK, 21.11. Komisja śledcza senatu bada sprawę rzekomego spisku, mającego na celu utworzenie armji faszystowskiej, złożonej z 50 tysięcy b. żołnierzy amerykańskich, celem ustanowienia dyktatury w Stanach Zjednoczonych.

B. dowódca korpusu strzelców morskich generał Butler składał dziś przez dwie godziny przed komisją zeznania w związku z twierdzeniami jakoby dowództwo projektowanej armji było mu zaofiarowane przez grupę maklerów giełdowych w Nowym Jorku z Geraldem Macguire na czele. Jak donoszą dzienniki, Butlerowi zaproponowano trzy miljony dolarów za poprowadzenie „armji faszystowskiej" na Waszyngton i obalenie rządu. Wiceprzewodniczący komisji śledczej Dickstein oświadczył, że publiczne posiedzenia tej komisji rozpoczną się od poniedziałku. W sprawie tej, jak twierdzi Dickstein, zamieszane są poważniejsze nazwiska, niż nazwisko Butlera.

Skazany Matuszka

BĘDZIE CZEKAŁ 3 LATA NA WYKONANIE WYROKU.

WIEDEŃ, 21.11. Wydanie wyroku śmierci na Matuszkę wywołało w Wiedniu powszechną sensację. Sfery prawnicze podkreślają, iż wyrok ten nie może być wykonany, ponieważ Matuszka aresztowany został w Wiedniu, gdzie w tym okresie czasu nie obowiązywała jeszcze kara śmierci. Poza tem Matuszka ma do odcierpienia jeszcze karę 3-letniego więzienia w Austrji, skąd został wydany władzom węgierskim tylko pod warunkiem „zwrotu". Matuszka w więzieniu wiedeńskiem odsiaduje karę 6-letnią za zamach kolejowy w Ansbach.

Dopiero po upływie trzech lat wydany on może być władzom węgierskim.

W Wiedniu przypuszcza się więc, że w ostatniej chwili Matuszka zostanie ułaskawiony. Sąd budapeszteński musiał wydać wyrok śmierci, gdyż taki wyrok przewidziany jest w węgierskiem ustawodawstwie karnem.

Konfiskata

BLUŹNIERCZEJ KSIĄŻKI.

WARSZAWA, 21.11. Z polecenia władz bezpieczeństwa m. Warszawy skonfiskowano książkę żydowskiego pisarza Lejby Canina, wydrukowaną w żargonie p. t. „Na bagnistym gruncie".

Konfiskata nastąpiła na zasadzie art. 173 k. k., t. j. za bluźnierstwo. Na pierwszej stronie książki użyto, jako motywu Krzyża.



ŚMIERĆ ZNANEGO RZEŹBIARZA ANG.
Charles Jagger, uchodzący za najlepszego rzeźbiarza Anglji, umarł nagle w swojem mieszkaniu. Jego dziełem jest olbrzymi pomnik artylerji angielskiej na rogu Hyde-Park

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

42

— Tatuś zanadto przywykł do mojego smutku.

Sfałdowane powieki starszego pana opadły na spłowiałe oczy, z których zostały tylko szparki.

— A! Marion pleure, Marion crie, Marion veut qu'on la marie.

Beta skrzywiła ładne usta w grymas niesmaku.

— Czy nie mógłby mi ojciec oszczędzić tych kabaretowych żarcików?

Wyżkoroński śmiał się szelmowsko.

— To dlatego kazałaś mi ostrzec Październe przed Alwiczem? Jego też w cztery oczy zapytałem, z czegoby płacił alimenta.

Beta czerwona jak pomidor, pochyliła nisko twarz nad nakryciem i nie odpowiedziała. Ojciec przyglądał się jej z uśmiechem, którego nie znosiła.

— Co się tak czerwienisz, nowoczesna kobieto? Widzę, że nie znasz mężczyzn, moja mała, to są... mężczyźni.

Wszedł z trzaskiem Lolek.

— Widzę, że ojciec znów ją zgorszył. Spotkałem twojego oberwańca, Beciu. Zdaje mi się, że pędził na Październówkę. Musisz go wziąć w karby.

— Wypytaj matkę, jak sobie ze mną dała radę — rechotał krotochwilny papa.

— Amadeusza też spotkałem — dodał Lolek. — Łazi nad jeziorem. Taki zamroczony, że zapytałem, czy się zamierza utopić. Masz gust, Beciu. Co jeden to większy krezus. Myślałem, że będę miał u kogo pożyczać, a tu szwagier mnie będzie prosił o niedopałki.

Amadeusz zaniechał planu wyswatania Zosi z Alwiczem. Zrozumiał, że tego nie dokaże. Do tego przeświadczenia przyczyniło się przykre spotkanie z Witkoszczakiem. Alwiczby prawdopodobnie drogo za to zapłacił, ale on, jako swat, na pewno niewiele taniej. Zresztą Alwicz nigdy nie myślał o Zosi na serjo, jeżeli skierował swoje afekty na Betę. Amadeusz był przekonany, że ma w nim rywala i to podwójnego rywala, bo o względy panny i o wygodną, gratisową egzystencję. Będąc pasorzytem nie rozumiał bezinteresowności.

Postanowił intrygować, psuć wrogowi opinję u rodziny Wyżkorońskich, podburzać rodziców, że przecież nie powinni wydawać córki za nędzarza i wreszcie uprzedzać do niej samego Alwicza. W skuteczność tego ostatniego środka niebardzo wierzył. Rozumiał, że interes, to interes. Ale to wszystko nie wydawało mu się dostateczne. Poczucie własnej bezsilności doprowadzało go do rozpaczy. Myślał z takiem natężeniem nad jakiemś wyjściem z sytuacji, że dostał szalonego bólu głowy.

Idąc przed siebie bez określonego celu, znalazł się między drzewami. Widok leśnej pustki przypomniał mu spotkanie z Witkoszczakiem. Nieprzyjemnie poruszony, zawrócił i spotkał się koło poręby z Alwiczem. Ukłonili się sobie i Alwicz chciał się oddalić, lecz Amadeusz zaczął iść obok niego.

— Pan pozwoli? Nie przeszkadzam?

— Ależ proszę — mruknął obojętnie Alwicz.

Szli dłuższą chwilę w milczeniu. Było widoczne, że Alwicz nie zamierza wszczynać rozmowy.

— Hm! — chrząknął Amadeusz.

Po ścieżce przemknęła wiewiórka i zatrzymawszy się w pewnej odległości, patrzyła, wspięta na tylne łapki, na dwóch dwunogów.

— Świat byłby piękny, gdyby nie kobiety — rzekł wreszcie Amadeusz.

— Przykra refleksja — zbył go Alwicz.

— Prawdziwa. Chociaż pan musi patrzeć na te rzeczy cokolwiek inaczej.

— Jak czasem.

— Co pan sądzi o pannie Elżbiecie Wyżkorońskiej? — wypalił prosto z mostu poeta.

Alwicz obrzucił go niepochlebnie wymownem spojrzeniem.

— Co mogę sądzić? Nie znam jej. Piękna panna. Więcej nie mogę powiedzieć.

— A, piękna panna? Prawda, klasycznie piękna. Co za postawa, co za osada głowy, co za spojrzenie! Rasa, panie, rasa! Na taki cud składają się pokolenia.

— I co pan udaje, że świat nie piękny? — zadrwił Alwicz.

Amadeusz popatrzył na niego podejrzliwie

— Dla pana z pewnością piękny.

D. c. n.

TRUDNOŚCI GENEWSKIE.

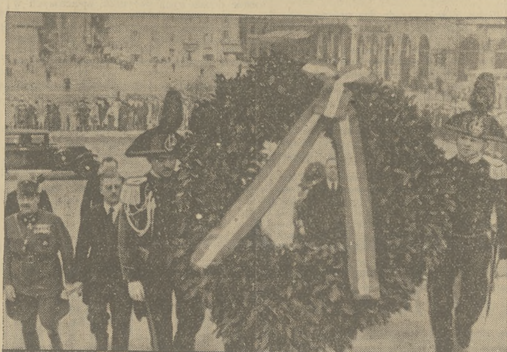
Wielka polityka przeniosła się znowu do Genewy. Zebrała się tam Rada Ligi na krótką sesję, w ciągu której ma „załatwić” wlokący się od kilku lat zatarg między Boliwją a Paragwajem o terytorjum Gran Chaco. Określenie nie jest ścisłe, nie chodzi tu bowiem tylko o spór międzynarodowy, ale o prawdziwą wojnę, jaka się toczy w puszczy południowo-amerykańskiej i nie rozstrzygnięciem in merito ma zająć się obecnie Rada, ale zaledwie sprowadzeniem rozejmu. Zalecenia Rady mają iść w tym kierunku, by między armjami walczącemi stworzoną została strefa neutralna, by specjalna komisja międzynarodowa czuwała nad przestrzeganiem rozejmu i by za miesiąc zebrała się w Buenos Aires konferencja dla zawarcia pokoju. Jeśli układy w ciągu miesiąca nie dadzą rezultatu to sprawa będzie przekazaną Trybunałowi w Hadze.

Państwa walczące zostaną postawione przed dylematem: propozycje Rady w całości przyjąć lub odrzucić. Ale nawet jeśli je przyjmą, to zawiły ten spór, za którym stoi wielki przemysł naftowy, potrwa jeszcze bardzo długo. Procedura Ligi jest straszliwie przewlekła, jej moralny autorytet niewielki, środki represji w praktyce prawie nie istnieją. Boliwja i Paragwaj zawrą pokój jeśli zechcą. O ileż prędzej doszłyby do porozumienia, gdyby np. Liga potrafiła odciąć im dowóz broni i amunicji. Rada Ligi czuje dobrze upadek prestiżu, jaki ta przeciągająca się wojna jej przynosi, jednak jest wobec dwóch małych państw bezsilna. Jakaż to przestroga dla tych, którzyby chcieli zbytnio liczyć na jej pomoc w walce z potężnym napastnikiem!

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych p. Jewticz powiększy jeszcze kłopoty genewskiego areopagu, wnosząc przed nim skargę na Węgry. Dochodzenia śledcze władz jugosłowiańskich ustaliły podobno, że organizacje terorystów, które przygotowały i wykonały zamach na króla Aleksandra, nietylko rozwijały swobodną działalność na terytorjum węgierskiem, ale nawet cieszyły się tam pomocą niektórych agentów rządowych. Dowody, jakie p. Jewticz złoży w Genewie choć jeszcze nieznane, budzą w kołach Ligi duże zaniepokojenie. Delegat Jugosławji ma na podstawie art. 11 statutu Ligi pełne prawo do takiej inicjatywy i Rada Ligi będzie musiała zażalenie jego wpisać na porządku dziennym sesji następnej (styczniowej), ale jeśli taka drobna i daleka sprawa Gran Chaco tyle sprawia augurom genewskim trudności, to o ileż trudniejszą i niebezpieczniejszą dla nich będzie ta druga sprawa, w której w grę wchodzi nietylko prestiż dumnych Węgier, ale i stojącego za nimi potężnego protektora, jakim są Włochy. Zanosi się tu na wielki pojedynek nietylko między Jugosławją, ale całą Małą Ententą (gdyż Czechosłowacja i Rumunja poprą z miejsca skargę belgradzką) z jednej a Włochami z drugiej strony. Jakakolwiek byłaby decyzja Rady Ligi, potępiająca lub uniewinniająca Węgry, pogłębi ona jedynie napięcie, jakie już istnieje między M. Ententą a blokiem rewizjonistycznym. A właśnie zaostrzenia tego antagonizmu starają się za wszelką cenę uniknąć: Anglja i Francja, zwłaszcza ta ostatnia, która jest sojuszniczką Jugosławji i która zamierza w najbliższym czasie wystąpić w Rzymie z pośrednictwem między Jugosławją a Włochami. Francję więc skarga p. Jewticza stawia w pozycji szczególnie delikatnej. Byłoby oczywiście jeszcze gorzej, gdyby Rada Ligi z braku jednomyślności nie mogła powziąć żadnej uchwały. W tym wypadku ucierpiałby prestiż Ligi w dużo większej mierze niż spowodu niezałatwienia jakiegoś tam sporu w dalekiej Azji lub Ameryce. Francja dążyć będzie do uniknięcia głosowania, któreby ją przeciwstawiło Włochom i postawiło albo ją samą albo Włochy w mniejszości. Być może, że w wyniku podróży p. Lavala do Rzymu p. Jewticz skargę wycofa. Nie jest to jednak pewnem i bliska podróż p. Lavala nabiera w tych warunkach jeszcze większego znaczenia.

Inna trudność — kwestja plebiscytu w Saarze — została narazie odroczona, gdyż komisja Trzech, która w Rzymie przygotowuje referat w tej sprawie — prac swych jeszcze nie ukończyła. Plebiscyt jednak jest już bliski — 13 stycznia 1935 r. — i już w najbliższym czasie będzie musiała Rada załatwić wszystkie problemy z nim związane, zwłaszcza problem rozrachunków finansowych między Saarą a Francją, i problem bezpieczeństwa obywateli, którzy w plebiscycie głosować będą za utrzymaniem status quo. Decyzje Rady wychodzić więc będą z założenia, że Saara przypadnie Niemcom, gdyż w razie utrzymania stanu obecnego Francja dalej zatrzyma kopalnie węgla w Saarze a przeciwnicy Hitlera będą tam mogli rozwijać swobodną działalność. Poza temi jednak sprawami przyjdzie pod obrady jeszcze memorjał p. Knoxa, prezesa rządu w Saarze, oskarżający organizację hitlerowców tamtejszych o wykonywanie teroru, szpiegostwo, odbieranie rozkazów z Berlina, o sabotaż aktów rządowych itd. Memorjał Knoxa kwestjonuje więc zasadniczy warunek plebiscytu: jego szczerość i niezawisłość. Działają ponadto pewne międzynarodowe siły, by plebiscyt odroczyć. Istnieje wreszcie ciągle obawa przed hitlerowców, który wywołałby wkroczenie wojsk francuskich. Saara staje się na pewien czas punktem najbardziej newralgicznym Europy. Francja jednak nie okazuje — mimo zachęt ze strony żydów i II międzynarodówki — ochoty do angażowania się w tej sprawie przeciw Niemcom. Jeśli więc Niemcy nie popełnią jakiegoś grubego nietaktu, to do plebiscytu dojdzie bez incydentów w terminie wyznaczonym.

Obok Rady Ligi zebrało się na jedyne posiedzenie prezydjum Konferencji rozbrojeniowej. P. Henderson chciałby doprowadzić do jakichś częściowych konwencyj w braku jednej obejmującej całość problemu. Projekt nie ma szans, już hoćby spowodu oporu Sowietów.



Z POBYTU KANCLERZA AUSTRJI W RZYMIE.
Kanclerz von Schuschnigg składa podczas swego pobytu w Rzymie wieniec na grobie Nieznanego żołnierza. Obok kanclerza (w uniformie) — austrjacki minister spraw zagranicznych baron Berger - Waldenegg.

Olbrzymie przygotowania wojenne

dokonywane są w Niemczch.

W Paryżu rozdany został deputowanym **referat głównego sprawozdawcy budżetu wojskowego na rok 1935, posła Archimbaud.**

Żądane kredyty wynoszą 5 miljardów 689 miljon. 245 tys. 893 fr. W roku 1934 kredyty te wynosiły 5.946.710.590 franków. **Kredyty na rok 1935 nie obejmują wydatków na defensywną obronę granic oraz fortyfikacje.** Rząd, zgodnie z poprzednią zapowiedzią marszałka Petaina w najbliższym czasie ogłosi projekt o przyznanie mu na ten cel nadzwyczajnych kredytów, prawdopodobnie w kwocie 800 miljonów franków.

Sprawozdawca Archimbaud dużą **część swego referatu poświęcił omówieniu sytuacji ogólnej**, a w szczególności cyfrom, świadczącym o rozwoju armji niemieckiej. Według danych referenta, niemieckie siły zbrojne w jesieni roku bieżącego przedstawiały się, jak następuje: Reichswehra 300 tysięcy, policja (Landespolizei) 100 tys., skoszarowane oddziały szturmowe hitlerowców 80 tys. **W roku 1935 siły te wzrosną do 600.000 żołnierzy.**

Do tego należy dodać rezerwy wyćwiczonych żołnierzy z wojska i policji — **300 tysięcy, rezerwy młodych roczników i formacyj hitlerowskich i obozów pracy** — 400 tys. b. kombatantów—1.400.000 i organizacyj o charakterze wojskowym: żandarmerji hitlerowskiej 200 tys. szturmowców 2 milj. 500 tys. i korpusu samochodowego 100.000.

Ogólna liczba żołnierzy, którą Niemcy mogą odrazu zmobilizować, wynosi w tych warunkach **4.900.000. W roku** zaś 1935 siła ta wraz z armją stałą wyniesie 5.500.000.

Lotnictwo niemieckie rozporządza obecnie od 3000 do 4000 pilotów.

W dalszym ciągu sprawozdawca **dał szczegółowy opis uzbrojenia Niemiec** i twierdzi, że za kilka miesięcy Niemcy będą państwem lepiej uzbrojonym, niż w roku 1914. „Jesteśmy dalecy od traktatu wersalskiego — zauważa dep. Archimbaud. — Mimo tego traktatu, pomimo Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej mocarstwa rywalizujące z Francją intensywnie przygotowują się do wojny, tak, **jakby ona już wkrótce miała wybuchnąć.** W tych warunkach i Francja i musi zachować swą siłę i dobrze ją wyposażyć. To tylko da nam nadzieję, że pokój nie będzie naruszony”.

Według informacyj prasy angielskiej **6-tysięczna armja robotników pracuje obecnie w Hannoverze nad fabrykacją nowych samolotów niemieckich.** Robotnicy ci znajdują się pod opieką detektywów. Niedawno policja zamknęła dostęp do wyspy Rugji, gdzie odbywa się kształcenie pilotów. Tam również odbywają się ćwiczenia z samolotami bombardowemi.

W miejscowości Minden **budowane jest obecnie olbrzymich rozmiarów lotnisko. To samo dzieje się w Stutgarcie.** W Meklenburgji powstają nowe fortyfikacje. **Koło Lubeki zakupiła fabryka Kruppa wielkie tereny, na których ma zamiar wybudować nowe fabryki amunicji.** Na obszarze Niemiec zbudowano w r. 1934 86 nowych lotnisk, najnowocześniej urządzonych. Wszystkie te lotniska posiadają hangary, pomieszczone pod ziemią. Robotnicy, zajęci przy powyższej budowie, są zupełnie izolowani od otoczenia.

Z DNIA

BEZWSTYD!

Na niezwykły istotnie nietakt zwraca uwagę „Robotnik”. Oto znana liberalna literatka i współpracowniczka „Wiadomości Literackich” p. W. Melcer

„uznała dla siebie za możliwe i właściwe drukować w „Expresie Porannym” (sanacyjnym) szereg niesmacznych tasiemców pt. „Dlaczego zostałam żoną Teodora Sztekkera”. Jest to brzydki skandal. Kogo to może interesować, dlaczego p. Melcer wyszła zamąż za Sztekkera, jak również — nikogo nie interesuje dlaczego z nim się rozwiodła? Co wreszcie będzie robiła z następnymi. A te wszystkie intymne szczegóły z życia osobistego, rozwałkowywane przez byłą żonę w kilka dni po śmierci człowieka, nad świeżą jego mogiłą w pogoni za sensacją i za dobrem honorarjum, jest czemś obrzydliwem. Do opisów dołącza się na dobitkę, fotografję ślubną Sztekkera i p. Melcer”.

Bez komentarza!

WIEK I DOŚWIADCZENIE.

„Chwila” przypomina, że byli „liberali” w młodości, jak Niemojewski, Gomulicki, Nowaczyński, na starość stają się „antysemitami”!

„Świętochowski — pisze — Nowaczyński, Gomulicki, Niemojewski — sami konwertyci z liberalizmu na antysemityzm. Z młodością górną i chmurną i z wiekiem upadku i klęski”.

„Chwila” dziwi się, jak to jest możliwe... Więc organ żydowski nie wie, że — z wiekiem przybywa człowiekowi rozumu, bo przybywa doświadczenia?

Nowe biskupstwo ruskie

NA ŁEMKOWSZCZYŹNIE.

Jak donoszą z Rzymu, w kołach watykańskich sprawa utworzenia osobnego biskupstwa (narazie w formie administracji apostolskiej) dla Rusinów w górskich powiatach Małopolski Zachodniej, t. zw. Łemków, stała się ponownie aktualna.

Przebywający obecnie w Rzymie jeden z grecko - katolickich biskupów przedłożył kongregacji pro Ecclesia Orientale memorjał jednego z kandydatów na stanowisko administratora apostolskiego ks. Maściucha. W memorjale tym ks. Maściuch domaga się ze względu na ciężkie położenie wiernych Łemkowszczyzny, szybkiego załatwienia tej sprawy.

W związku z tem mówią, że sprawa nominacji administratora apostolskiego dla Łemkowszczyzny będzie załatwiona w najbliższym czasie.

W Austrji cofają Zydom

OBYWATELSTWO.

„Hajnt” (nr. 254) w depeszy Ż.A.T. z Wiednia donosi:

— Rząd austrjacki cofnął prawa obywatelstwa 76 żydom, którzy otrzymali obywatelstwo austrjackie po wojnie światowej, dzięki wiedeńskiej radzie gminnej, w okresie przed lutym 1934 r. Naturalizacja na żądanie rządu związkowego została zatwierdzona przez najwyższą izbę sądową.

Naskutek tego aktu

— wielu żydów staje się bezpaństwowymi, bowiem na podstawie zdobytej naturalizacji zrzekli się oni obywatelstwa tych krajów, do których poprzednio należeli.

Redakcja żargonówki wskazuje na niebezpieczeństwo tych poczynań rządu austrjackiego ze względu na to, że

— liczba żydów, którzy naturalizowali się w Austrji po wojnie światowej, obejmuje kilkadziesiąt tysięcy.

Czy na skutek tej polityki rządu austrjackiego nie grozi nowy zalew Polski ze strony tej kategorji żydów, która staje się „bezpaństwową”?

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

ZNACZENIE GOSPODARCZE

Zagłębia Dąbrowskiego i innych okręgów wojew. Kieleckiego.

Uzupełniając wczorajsze nasze sprawozdanie z pobytu prezesa B. G. K. gen. Góreckiego i wiceministra Korsaka w Sosnowcu, podajemy dziś w całości przemówienie prezesa Izby przemysłowo-handlowej inż. Gadomskiego, jako miarodajne w charakteryzowaniu sytuacji gospodarczej naszego województwa.

Przemówienie prezesa inż. Gadomskiego brzmi jak następuje:

Mam zaszczyt w imieniu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu powitać p. Generała, p. Ministra, pp. członków Rady Nadzorczej i Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Starostę, pp. Posłów i wszystkich naszych łaskawych w dniu dzisiejszym gości, a zarazem stwierdzić, że po raz pierwszy ma Izba zaszczyt przyjmować w swej obecnej własnej siedzibie tak liczne i dostojne grono, mające wśród siebie również przedstawiciel Wysokiego Rządu Rzeczypospolitej, jakkolwiek nie w urzędowym Ich pod tym względem charakterze. Ma to w naszem pojęciu pewne znaczenie nietylko dla Izby, lecz — i przedewszystkiem — dla Zagłębia Dąbrowskiego, w którem — z woli p. Prezydenta i Wysokiego Rządu — obrała Izba swą siedzibę. Tak się bowiem działo dotychczas, że wszyscy dostojnicy Państwa, za wyjątkiem pp. Ministrów Kwiatkowskiego i Zarzyckiego za czasów Ich urzędowania, przybywali wielokrotnie na Śląsk, do sąsiednich Katowic, a Zagłębie nasze było pomijane i mimowoli powstawało pytanie, czy jest to wynikiem niechęci, czy też pewnego niedoceniania znaczenia i wartości Zagłębia i okręgu Izby, który to Zagłębie obejmuje. Daleki jestem od chęci jakiegobądź pomniejszania wartości Śląska i doniosłości znaczenia jego dla Polski, ale nie mogę jednocześnie zapomnieć o tem, czem jest i było w przeszłości Zagłębie, wchodzące w skład okręgu Izby naszej i stwierdzam tylko dotychczasowy stan rzeczy.

Tymczasem pod względem rozmaitości wytwórczości przemysłowej zajmuje województwo Kieleckie, objęte działalnością Izby sosnowieckiej pierwsze miejsce w Polsce, drugie zaś pod względem rozwoju gospodarczego. Wprawdzie, jeśli chodzi o t. zw. przemysł ciężki, reprezentowany przez węgiel i żelazo, to podług danych Głównego Urzędu Statystycznego z czerwca r.b. produkcja węgla kamiennego w okręgu Izby sosnowieckiej była mniejsza o 77 proc. od Śląska, surówki żelaznej o 78 proc., stali i wyrobów stalowych — o 57 proc., wyrobów walcowanych — o 50 proc. i dochodzi do tego jeszcze przemysł chemiczny, wykazujący mniejszy o 48 proc. stopień zatrudnienia; nie posiada natomiast Śląsk węgla brunatnego, którego wydobycie nie ma zresztą w dobie obecnej szczególnego znaczenia, i rud żelaznych, których wydobycie w okręgu Izby sosnowieckiej ponownie zaczyna się rozwijać. Ale jeśli przejdziemy do przemysłów innych, to okręg Izby sosnowieckiej wykazuje znacznie większy stopień zatrudnienia, mianowicie — w przemyśle mineralnym o 84 proc. (9401 i 5095 robotników), w metalowym — o 69 proc. (11815 i 6979), we włókienniczym, obejmującym przędzalnie i tkalnie wełny, bawełny, juty, konopi, lnu i sztucznego jedwabiu — o 314 proc. (14480 i 6007), w papierniczym — o 19 proc. (2395 i 2003), w odzieżowym — o 49 proc. (596 i 399), że pominę inne jeszcze przemysły, przemysłu zaś wojennego mającego tak poważne znaczenie państwowe, ceramiczno-sanitarnego, wytwarzającego dużo na eksport i — z małym wyjątkiem — szklanego, oraz drobniejszych, jak zabawkarski, norymberszczyzny, wyrobów celuloidowych, dewocjonalji i t. d.

Śląsk nie posiada zupełnie, ogółem zaś liczba zatrudnionych w przemyśle przetwórczym robotników wynosiła w okręgu Izby sosnowieckiej w końcu I półrocza r.b. 47009 wobec 33479 na Śląsku, czyli o 40 proc. więcej, a o stopniu rozwoju gospodarczego świadczy liczba wykupionych w r. b. świadectw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, która do m-ca września włącznie wynosiła 50813 wobec 33848 na Śląsku, czyli o 50 proc. więcej, samych zaś świadectw przemysłowych — 14210 wobec 11941 na Śląsku, to jest więcej o 19 proc. Jeśli nadto weźmiemy pod uwagę, że przemysły silniej rozwinięte na Śląsku dostarczają w przeważnej mierze surowce i wyroby o niższej stosunkowo wartości, niż produkty, wytwarzane przez przemysły przeróbcze, przeważające w okręgu naszej Izby, to ze znacznem stopniem prawdopodobieństwa można przypuścić, że ogólna wartość wytwórczości na Śląsku nie zbyt dużo przerasta wartość wytwórczości w okręgu Izby sosnowieckiej, w której głównymi ośrodkami przemysłu są właśnie powiaty Będziński, Zawierciański i Częstochowski, objęte działalnością oddziału Katowickiego Banku Gospodarstwa Krajowego. Zresztą znaczenie Zagłębia Dąbrowskiego i przemysłu tu skupionego i jego wpływ na ogólne uprzemysłowienie byłej Kongresówki, a więc bardzo poważnej części dzisiejszego państwa Polskiego, która w stosunku do cesarstwa rosyjskiego wykazywała czynny bilans handlowy, jest dostatecznie znane i było też doskonale ocenione w czasie wojny przez niemieckiego okupanta, który, układając — niedoszłe zrządzeniem Opatrzności i do skutku — plany przeprowadzenia nowych granic, przenosił je znacznie dalej na wschód, by gospodarczo uzależnić całkowicie od siebie odcięty nowy projektowany organizm państwowy, nie jesteśmy tylko pewni, czy tego znaczenia naszych byłych kresów zachodnich w tej ich części, w której się znajdujemy, nie straciły one w pojęciu naszego własnego Rządu. A miały te kresy i inne jeszcze znaczenie, spełniły bowiem pewną, że się tak wyrażę, misję dziejową w stosunku do Śląska. Bo wszak przed niespełna 50 laty cały prawie przemysł znajdował się tu w rękach niemieckich, wszechwładnie niemal rządził urzędnik, majster i starszy robotnik — niemiec lub ślązak zniemczony, powszechnie w zakładach panował język niemiecki lub żargon, przepełniony niemieckimi wyrazami i rażący ucho polskie.

Napływające stopniowo od końca ósmego dziesiątka ubiegłego stulecia inteligencja polska podjęła walkę z tą rozpanoszoną niemczyzną o polskość tego Zagłębia, o zdobycie przedewszystkiem należnego prawa obywatelstwa — jej cechom zasadniczym — językowi, w krótkim stosunkowo czasie tę walkę wygrała, do czego przyczynił się też ruch rewolucyjny w 1905 r. i dziś i już przed wojną ślady tej niemczyzny zniknęły prawie doszczętnie, a skutki tego promieniowały i na Śląsk, znajdowały tam grunt podatny, rozbudzały samopoczucie narodowe, znacznie się przyczyniły do zbliżenia tej piastowskiej dzielnicy i ułatwiły jej złanie się z Polską Macierzą, gdy pękły granice zaborów.

Z tych wszystkich względów, gdyby rzeczywiście istniały poglądy, niedoceniające znaczenia i wartości Zagłębia Dąbrowskiego i jego najbliższego zaplecza, to byłoby to z krzywdą dla Zagłębia, dla przemysłu i dla okręgu naszej Izby. Przybycie do nas Pana Generała pragnęlibyśmy uważać jako zaprzeczenie temu i za chęci wejścia w dniu dzisiejszym na naszym gruncie w kontakt bezpośredni z przedstawicielami świata gospodarczego okręgu Izby sosnowieckiej, narazie w części jego, objętej działalnością oddziału katowickiego Banku Gospodarstwa Krajowego, składamy podziękowanie. Ogólny referat o potrzebach kredytowych tego życia gospodarczego, jeśli Pan Generał pozwolić raczy, wygłosi naczelnik wydziału skarbowego naszej Izby, p. Magister Siekański, krótkie zaś uzasadnienie wyłonionych tez — przedstawiciele poszczególnych działów życia gospodarczego, których te tezy dotyczą.

Potrzeby kredytowe.

Następnie wygłosił referat kierownik wydziału skarbowego Izby, mgr. Tadeusz Siekański, który przedstawił potrzeby kredytowe Zagłębia Dąbrowskiego i okręgu częstochowskiego i zawierciańskiego.

Ujęte w tym referacie tezy dadzą się streścić w następujących najważniejszych punktach:

1) Sfinansowanie w drodze uplasowanego na rynku pieniężnym krajowym lub zagranicznym skryptów dłużnych Ministerstwa komunikacji względnie Funduszu Drogowego, jakie miałyby otrzymać kopalnie węgla wzamian za węgiel, dostarczony kolejom włoskim. Ekwiwalentem za dostawę węgla dla Włoch miałaby być budowa w Polsce 300 km. dróg.

2) Finansowanie przedsiębiorstw metalurgicznych w postaci kredytu średnio-terminowego pod zastaw hipoteczny w celu umożliwienia temuż przemysłowi wykonywanie większych zamówień.

3) Pomoc kredytowa dla olejarni w postaci kredytu krótkoterminowego pod zastaw surowców (ewentualnie gotowych produktów), nabywanych na zasadzie specjalnych umów w dużych kontyngentach od rolników.

4) Finansowanie eksportu przez udzielanie kredytów pod dokumenty eksportowe.

5) Rozszerzenie pomocy kredytowej dla handlu przez przyznanie możliwie tanich kredytów niektórym instytucjom kredytowym, któreby następnie ten kredyt rozprowadzały wśród kupiectwa większego i średniego w formie kredytów dyskontowych i zastawowych, zaś wśród kupiectwa drobnego w formie doraźnych pożyczek, spłacalnych w ciągu np. 10 kwartałów.

6) Utworzenie w Sosnowcu Miejskiej Kasy Oszczędności, której brak daje się bardzo odczuwać, jako instytucji zaspakajającej potrzeby kredytowe miejscowego kupiectwa i przemysłu.

7) Utworzenie w Częstochowie ekspozytury Banku Gospodarstwa Krajowego.

8) Poczynienie pewnych ulg w spłacie zobowiązań przez miasta, których zadłużenie i trudności finansowe odczuwają poważnie sfery przemysłowo-handlowe przez wysokie obciążenie ich świadczeniami na rzecz samorządu terytorjalnego.

Do poszczególnych punktów wygłoszonego referatu zabierali głos prezes inż. Stanisław Gadomski, poseł inż. Sowiński, radca dr. J. Potok, dyrektor Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego p. Furstenberg, radca Izby przemysłowo-handlowej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

22 Czwartek	Dziś Cecylji Jutro Klemensa Wschód słońca 7 m. 08. Zachód „ 15 m. 51.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Karnawał i miłość".

EDEN: „Człowiek jest grzeszny".

PALACE: „Świat należy do ciebie".

× **KU CZCI ŚW. CECYLJI, PATRONKI MUZYKI.** W niedzielę, dnia 25 b.m. o godzinie 12.30 w sosnowieckim kościele parafjalnym, chór maszynistów kolejowych z towarzyszeniem amatorskiej symfonicznej orkiestry i organów, pod batutą prof. W. Powiadowskiego, wykona mszę Ch. Gounoda. Na offertorium, zespół smyczkowy odegra sextet W. Powiadowskiego p.t. „Ave Maria".

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU** w Sosnowcu zawiadamia, iż dziś dnia 22 b.m. o godz. 19.30 w lokalu Zw. (3 Maja 25) odbędzie się herbatka, podczas której drowa Lipnicka wygłosi pogadankę p. t. „Pielęgnacja chorego w domu". Członkinie proszone są o liczne przybycie.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W piątek dnia 23 listopada o godzinie 8 min. 15 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja nr. 25 wygłosi odczyt p. inż. Józef Jakobsfeld na temat: „Historja rozwoju pompy odśrodkowej z uwzględnieniem ostatnich konstrukcyj nowych pomp podwodnych". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 22 b.m. o godz. 20.15 po cenach zniżonych teatr miejski daje przepiękną komedję J. Galsworthy'ego p. t. „GOŁĘBIE SERCE". W roli tytułowej występuje pp. Golczewski w otoczeniu pp. Gołaszewskiej, Królikowskiej, Balcerzaka, Bieleckiego, Erwana, Orchonia, Nawrockiego, Rokossowskiego i Sawickiego.

Jutro dnia 23 b.m. po cenach zniżonych — największy sukces teatru miejskiego w Sosnowcu, ciesząca się niebywałem powodzeniem przepiękna sztuka D. Niccodemiego p. t. „CIEŃ" z pp. A. Królikowską i A. Balcerzakiem na czele koncertowo grającego zespołu. Przedsprzedaż w firmie W. Czechowskiego.

× **CIEKAWY ODCZYT PRAWNICZY.** Na zaproszenie sosnowieckiego Koła zrzeszenia sędziów i prokuratorów w niedzielę dnia 25 listopada b.r. przyjeżdża sędzia Sądu Najwyższego prof. Janusz Jamontt, który w sali Sądu okręgowego w Sosnowcu o godzinie 18 i pół wygłosi odczyt z nowego kodeksu karnego.

× **ZARZĄD P. T. GEOGRAFICZNEGO W KATOWICACH** zwraca uwagę swym członkom, że dzisiaj, t.j. dnia 22 b.m. odbędzie się w śląskich technicznych zakładach naukowych odczyt dr. Dorawskiego o pierwszej wyprawie wysokogórskiej w Wysoki Atlas. Początek odczytu o godz. 18.30.

× **HERBATKA — BRIDGE — TAŃCE.** Towarzystwo dobroczynne „Szatnia" przy fabryce Towarzystwa Sosnowieckich fabryk rur i żelaza w Sosnowcu urządza w dniu 24 b.m., t.j. w nadchodzącą sobotę w sali kasyna fabrycznego „herbatkę - bridge — tańce". Początek imprezy o godz. 7 wiecz. Wstęp tylko za zaproszeniami. Imprezy, urządzane corocznie w kasynie, cieszą się zawsze powodzeniem i gromadzą doborowe towarzystwo, to też spodziewać się należy, że i w sobotę nie braknie nikogo z zaproszonych osób.

Kiedy będą wydawane OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ?

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę w sprawie terminu wydania obligacyj pożyczki narodowej subskrybentom, którzy należność wpłacili w 11 ratach i dotychczas obligacyj jeszcze nie otrzymali.

Okazuje się, iż zwłoka ta nastąpiła z winy urzędu długów państwowych w Warszawie, który z niewiadomych powodów dotychczas nie rozesłał jeszcze formularzy wspomnianych obligacyj. Po otrzymaniu tych formularzy upłynie jeszcze kilka dni, potrzebnych na wypełnienie formularzy, na których trzeba wypisać subskrybowaną kwotę, imię i nazwisko, oraz adres subskrybenta, wreszcie przygotować odpowiednie kwity na odbiór obligacyj.

Wszystko to zajmie sporo czasu, gdyż ta kategorja subskrybentów jest liczna, to też w obecnej chwili nic konkretnego o terminie wydawania obligacyj nie można powiedzieć, gdyż sprawa ta jest zależna od tego, kiedy urząd długów państwowych nadeśle wspomniane formularze.

Istnieje przekonanie, że wydawanie obligacyj nastąpi w grudniu r.b. lub najpóźniej w styczniu roku przyszłym.

Regulamin wyborczy DO WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH.

Wydane ostatnio rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu wyborczego do wydziałów powiatowych ustala m. in., że członków wydziału powiatowego wybierają rady powiatowe, a więc radni i dotychczasowi członkowie wydziału. Wybory zarządza wojewoda, na zebraniu wyborczem przewodniczy starosta powiatowy.

Wybory odbywają się na listy kandydatów. Lista kandydatów powinna być zgłoszona na piśmie na zebraniu wyborczem w terminie wyznaczonym przez przewodniczącego i podpisana własnoręcznie przez obecnych na zebraniu wyborców w ilości conajmniej jednej szóstej ustawowej liczby wyborców. Wyborcy, reprezentujący gminy miejskie, mają prawo zgłosić jedną listę, o ile nawet nie stanowią jednej szóstej ustawowej liczby wszystkich wyborców.

Protesty wyborcze mogą wnosić wyborcy w ciągu 7 dni po ogłoszeniu wyniku wyborów. Protest powinien być podpisany przez taką samą liczbę wyborców, jaka była uprawniona do zgłoszenia listy kandydatów. Protest wnosi się na ręce starosty powiatowego, rozstrzyga go zaś wojewoda.

× **PIERWSZY WYKŁAD.** Staraniem Koła LOPP. „Śródmieście" w Dąbrowie, dnia 22 b.m. t.j. dziś, zostanie w lektorjum miejskiem wygłoszony pierwszy wykład z dziedziny O.P.G. i O.P.L. przez instruktora O.P.G., p. Fr. Hartmana na temat „Skutki walki nowoczesnemi środkami chemicznemi". Wstęp bezpłatny. Początek o godz. 19.

× **LEKARZE ZA WSKRZESZENIEM MINISTERSTWA ZDROWIA?** W związku z szeroko debatowaną obecnie sprawą reformy lecznictwa w Polsce na tle reorganizacji ubezpieczeń społecznych — występują organizacje lekarskie o utworzenie oddzielnego Ministerstwa zdrowia publicznego. Jak wiadomo, Ministerstwo takie istniało w pierwszych latach niepodległości, a następnie zostało zwinięte ze względów oszczędnościowych. Ministerstwo to — według projektów zainteresowanych stowarzyszeń lekarskich — miałoby skoncentrować nadzór nad wszystkiemi sprawami zdrowotnemi.

Echa święta młodzieży w Zagłębiu.

NA POGONI

W dniu 18 b.m. jako w dniu święta młodzieży, wszyscy druhowie K.S.M. w Pogoni po uroczystej mszy św. przystąpili do Komunji poczem w pochodzie ze sztandarem w którym również wzięły udział Akcje Katolickie i K.S.M.M., udano się do lokalu, gdzie przystąpiło składanie życzeń przez wszystkie organizacje, oraz wpisywanie się do księgi pamiątkowej, poczem bezpośrednio urządzono zbiórkę uliczną na cele kulturalno - oświatowe K. S. M. M.

Na uroczystej popołudniowej Akademji, po zagajeniu i przemówieniu ks. Patrona Zebrały, przemawiał dr. Bilik, oraz inni.

Następnie nastąpiły deklamacje i zostala odegrana sztuczka napisana przez jednego z druhów p. Piotrowskiego pt. „Nawrócony", oraz kilka wesołych skeczów. Na zakończenie odśpiewano hymn „Hej do apelu".

Sala przepełniona. — Całość wypadła bardzo dobrze, zawdzięczając powodzenie swe w dużej mierze organizatorowi K. Jurkowskiemu.

M. Mül.

W BĘDZINIE

Nie przebrzmiały jeszcze echa uroczystości 7-lecia druchen — a znowu społeczeństwo będzińskie obchodziło uroczyście „Święto młodzieży" — będzińskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

Doroczna uroczystość ku czci Patrona K. S. M. M. św. St. Kostki — obchodzona w dniu 18 bm. rozpoczęła się Mszą św. celebrowaną przez Asystenta kościelnego Ks. Jana Placka — w czasie której całe druchny, jak i druhowie przystąpili do Stołu Pańskiego. Kazanie związane z dzisiejszą uroczystością wygłosił również ks. Placek.

Po wspólnym śniadaniu z ks. Asystentem, liczne pary wyruszyły na miasto, by przysporzyć funduszów biednej organizacji — rezultatem zbiórki ulicznej była suma 107.85 gr.

W godzinach wieczorowych — w sali Tow. Dobroczynności na „Górze Zamkowej" odbyła się uroczysta akademja, na której słowo wstępne wypowiedział ks. Placek Jan, prosząc wszystkich zebranych na sali — o propagandę K. S. M. — i o chętne powiększanie szeregów będzińskiego oddziału.

Referat druha prezesa Józefa Stużyńskiego p. t. „Święty Stanisław Kostka — Patron młodzieży" — należycie opracowany nagrodzony został hucznemi oklaskami.

W dalszym programie druh Zdzisław Gdesz popisywał się w solo skrzypcowem grając kolejno: „Ave Maria" i „Pieśń Schumana". Młody skrzypek swą doskonałą techniką muzyczną — zjednał sobie widownię. Pierwszą część akademji zakończył druh Stanisław Kwiecień, wygłaszając nadzwyczaj udatnie — deklamację Artura Oppmana p. t. „Zwalonym Krzyżom — Zapadłym mogiłom".

Druga część rozpoczęta została tańcem „krakowiak" — w którym druchna Genowefa Rejdakówna — świetnym wykonaniem pokazała dalekie idące zdolności. Na zakończenie sekcja sceniczna odegrała krotochwilę w 1 akcie Bilińskiego p. t. „Marcowy kawaler".

Podziwiano artyzm amatorów — oddających doskonale swe role, nagradzając ich sztukę teatralną niemilknącemi oklaskami.

Na „wieczorku" z miejscowym duchowieństwem i zaproszonymi gośćmi — na ustach wszystkich był tylko dzień dzisiejszy — dzień „Święta młodzieży", który zachowany zostanie u wszystkich, jako miłe wspomnienie przeżytych wrażeń, wspólnie spędzonych chwil i jedności bliźnięcej.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, oddziału w Sosnowcu, po Święcie Młodzieży, które wypadło nadzwyczaj dobrze dzięki łaskawemu poparciu ks. kanonika J. Jankowskiego, poczuwa się do obowiązku serdecznego podziękowania ks. kanonikowi, Czcigodnemu Duchowieństwu za serdeczne ustosunkowanie się i pomoc moralną. P. prof. Mazurkiewiczowi, który swą grą na skrzypcach w czasie Mszy św. przyczynił się do uświetnienia naszej uroczystości. Delegacjom katolickiego Stowarzyszenia kobiet, Mężów i Młodzieży żeńskiej, które brały udział ze sztandarami w czasie Mszy św., p. A. Mieszalskiemu za doskonały referat wygłoszony w czasie akademji. Szanownej Redakcji Kurjera Zachodniego za bezinteresowne umieszczanie w swem piśmie naszych wzmianek i ogłoszeń. Wszystkim ofiarodawcom, którzy poparli nas materjalnie, przyjmując zaproszenia na nasze święto. Katolickiemu Stowarzyszeniu młodzieży żeńskiej oddziałowi w Sosnowcu za wydatną i ofiarną pomoc w kweście ulicznej. Druhom naszego oddziału za niezmordowaną pracę i wszystkim tym, którzy poparli i pomogli nam moralnie lub materjalnie składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Co słychać w Niwce?

To i owo z życia organizacyj.

W ubiegłą niedzielę Towarzystwo muzyczno - dramatyczne w Niwce odegrało operetkę komiczną w 6 aktach „Podróż po Warszawie" Szobera, z muzyką Sonnenfelda. Sztuka ta, która w swoim czasie graną była z wielkiem powodzeniem w Warszawie i na prowincji, a nie straciła wcale na aktualności w dzisiejszych czasach, wymaga licznego zespołu o siłach i głosach wyrobionych oraz dobrze obeznanych ze sceną. Towarzystwo muz.-dram., które pracuje po cichu ale wytrwale, bez agitacji i szumnej reklamy, sprostało wszelkim warunkom, potrzebnym do wystawienia sztuki tak sympatycznej i wesołej, i o takim zakroju, jaką jest „Podróż po Warszawie".

Na szczególne wyróżnienie zasługuje gra p. S. Wacowskiej w roli Marysi, p. St. Nowaka w roli kantorzysty Józia Grojseszyka, dalej p. Galas (Barnaba), p. P. Wolówna (Kunegunda), p. Cesarzówna (guwernantka), pp.: Rokitówna i Oczkowska (Kocia i Kizia), pp. Centkowski i Blitek (Pafcio i Gapcio). Również dobrych wykonawców miały typy warszawskie w panach J. Zielińskim, Wacowskim, Włosińskim, Nengebauerze, oraz rola kolonisty w osobie p. Marchewki. Sola, duety i chóry opracowane były wzorowo, a całość wyszła bez zarzutu i ma być po raz drugi odegrana w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 7 wieczorem.

Licznie zebrana publiczność hucznemi oklaskami darzyła wykonawców. Raziła tylko bardzo szczupła ilość publiczności tej „z pierwszych rzędów", która jakoś nieszczególnie popiera pracę amatorów, a wszak bezinteresowna praca ich ze wszechmiar zasługuje na jaknajwiększe poparcie.

W tym samym dniu odbyła się w Niwce akademja Koła młodzieży polskiej w sali plebanji, oraz przedstawience członków świetlicy. Czynne też było miejscowe kino, a wszędzie było dość ludno.

Ruch na szybikach w najbliższych okolicach Niwki w ostatnich czasach bardzo się ożywił. Wydobywany z szybików dość ładny węgiel rozwożony jest furmankami i sprzedawany po niskich cenach.

POTWORNA ZBRODNIA

Młoda matka spaliła niemowlę.

Od paru dni przedmiotem rozmów wśród mieszkańców Ząbkowic jest potworna zbrodnia, jakiej dopuściła się jedna z tamtejszych mieszkanek, 20-letnia panna, Stefanja Falfusówna.

Falfusówna, spodziewając się dziecka, wyjechała przed kilku dniami do Dąbrowy do swej koleżanki, 26-letniej Cecylji Gajdzikówny, właścicielki kawiarni przy ulicy Kołłątaja 44, celem zasięgnięcia u niej porady, co ma czynić.

Gajdzikówna sprowadziła wówczas do swego mieszkania jedną z miejscowych akuszerek, która dokonała Falfusównej niedozwolonego zabiegu, skutkiem czego dziecko przyszło przedwcześnie na świat.

Niemowlę urodziło się żywe.

Za namową Gajdzikówny Falfusówna spaliła niemowlę w piecu kuchennym w mieszkaniu swej koleżanki.

Po przyjściu do zdrowia Falfusówna wyjechała z Dąbrowy, sądząc, że o potwornej zbrodni nikt się nie dowie.

Stało się jednak inaczej, bowiem o spaleniu dziecka dowiedziała się policja i po przeprowadzonem dochodzeniu aresztowała wyrodną matkę oraz jej koleżankę, która namówiła ją do zbrodni.

Obie kobiety przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Chciała zostać zakonnicą,

a dostała się do... Tworek.

Niezwykle ciekawą sprawę o podpalenie stodoły, wchodzącej w skład nieruchomości klasztoru sióstr Norbertanek, rozpatrywał wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu.

Na ławie oskarżonych zasiadła mieszkanka wsi Przybysławice, powiatu Miechowskiego, 41-letnia Helena Niedzielówna.

Sprawa przedstawia się następująco:

We wsi Imbramowice, powiatu Olkuskiego znajduje się klasztor sióstr Norbercianek. Klasztor ten, jak również olbrzymia połać ziemi, należy do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego i oddany został do użytkowania zakonnicom.

Ponieważ jednak surowy regulamin, któremu podlegają zakonnice, nie pozwala im wydalać się poza mury klasztorne, do pracy na roli przyjmowane były robotnice, które również obowiązywał surowy regulamin klasztorny. Nie przestrzegała tego przyjęta do pracy na roli Helena Niedzielówna, która wymykała się nieraz cichaczem z obrębu klasztoru, ażeby spotykać się z mężczyznami. Początkowo kobieta ta prowadziła nienaganny tryb życia, chcąc zostać zakonnicą i w sprawie tej zwróciła się z prośbą do przełożonej. Spotkawszy się z odmową, Niedziela zaczęła wygrażać, że się zemści. Za to też została wydalona.

Nie ukrywając swego niezadowolenia, Niedzielówna opuściła wieś i przeniosła się do Krakowa, gdzie też wkrótce aresztowano ją za popełnienie kilku kradzieży, jak również uprawianie i stręczenie do nierządu. Po odsiedzeniu kary Niedzielówna, nie mogąc zapomnieć o klasztorze powróciła do Imbramowic, a w jakiś czas po jej przybyciu wybuchł pożar, który tylko dzięki energicznej akcji straży pożarnych, ugaszono.

W związku z tem, po wsi zaczęły krążyć pogłoski, że na kilka godzin przed pożarem widziano obok klasztoru Niedzielównę. Byli i tacy, którzy twierdzili, że ona to jedynie mogła podpalić stodołę z zemsty za to, że wyrzucono ją z klasztoru. Na skutek tych pogłosek przypuszczalną podpalaczkę ujęto i osadzono w więzieniu. Sprawa zaczęła się jednak komplikować. Osadzona w więzieniu Niedzielówna zaczęła nagle zdradzać objawy choroby umysłowej, a pewnej nocy, skorzystawszy z chwilowej nieuwagi dozorcy, podpaliła siennik w swej celi.

Sprowadzona na rozprawę oskarżona zaczęła zachowywać się wyzywająco, wpadła w gniew i zaczęła krzyczeć i śmiać się naprzemian. Do tego wreszcie doszło, że sąd, nie mogąc prowadzić rozprawy, zmuszony był wydalić ją z sali.

Sąd po przesłuchaniu świadków oskarżoną z braku dostatecznych dowodów jej winy, uniewinnił. Ponieważ jednak powołani na rozprawę biegli-lekarze orzekli, że Niedzielówna jest niebezpieczna dla otoczenia, sąd postanowił umieścić ją w zakładzie dla psychicznie chorych, w Tworkach.

Echa poranku

KÓŁ MŁODZIEŻY P. C. K.

W ub. niedzielę w sali kina „Palace" w Sosnowcu odbył się poranek Kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, urządzony staraniem komisji oddziałowej.

Na program złożyły się popisy poszczególnych kół przy szkołach powsz. nr. 4, 9, 16, 18, przedszkola z kolonji Limanowskiego, oraz orkiestry mandolinistów szkoły powsz. nr. 4 pod batutą p. Głowani. Trzeba przyznać, że program był dobrze obmyślony i wykonany artystycznie, dowodem czego były rzęsiste oklaski i wypełniona po brzegi sala. Najbardziej efektownie i barwnie wypadła inscenizacja bajki dla milusińskich, wykonana przez przedszkole.

Komisja oddziałowa PCK. składa podziękowanie pp. opiekunom powyższych kół młodzieży PCK. za ofiarną pracę, p. Binderowi za bezinteresowne udzielenie sali na poranek, a p. Głowani za piękne wykonanie utworów muzycznych.

× **W SPRAWIE EGZAMINÓW DLA SEKRETARZY GMINNYCH.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dalsze zarządzenia w sprawie egzaminów dla kandydatów na sekretarzy gminnych. Egzamin pisemny i ustny trwa dwa dni. Na posiedzeniu komisji egzaminacyjnej w pierwszym dniu powinny być ustalone i rozdane tematy egzaminu pisemnego, który nie może trwać dłużej niż sześć godzin. Zdający egzamin mogą korzystać w czasie egzaminu pisemnego z dzienników ustaw i innych wydawnictw urzędowych, oraz z własnych notatek, nie mogą jednak porozumiewać się między sobą. Egzamin ustny powinien odbywać się dnia następnego po pisemnym.

× **ZALICZENIE DZIAŁALNOŚCI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ DO WYSŁUGI EMERYTALNEJ.** Rozporządzenie Rady ministrów ustaliło warunki i tryb zaliczania do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych czynnej działalności niepodległościowej, oraz okresów odbywania kar za tę działalność, orzeczony przez państwa zaborcze. Ubiegać się o to zaliczenie mogą funkcjonarjusze państwowi i prowizoryczni, pozostający w stanie czynnym, lub nieczynnym, lub w stanie spoczynku po 31 marca 1932 r., jak również wdowy i sieroty po tych osobach. Zgłoszenie uprawnień z dołączeniem dowodów winno być dokonane w drodze służbowej. Petenci w stanie spoczynku, nie posiadający prawa do emerytury, oraz wdowy i sieroty bez praw do pensji wdowiej, lub sierocej — winni zgłaszać prośby za pośrednictwem ostatniej władzy służbowej. Sprawy te będą załatwiać właściwe Izby skarbowe. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 31 grudnia 1936 r. Zasadniczo podania te winny być udokumentowane oryginalnemi dekretami, wyrokami, lub odpisami, ewentualnie świadkami.

Losowanie ogródków działkowych
W CZELADZI.

W Czeladzi rozdzielono już między bezrobotnych kilkaset ogródków działkowych, a obecnie Magistrat oddał tereny pod Będzinem na ten sam cel.

Zgłoszeń reflektantów wpłynęła jednak tak wielka ilość, że Komitet pomocy biednym nie chcąc narazić się na zarzuty, postanowił przeprowadzić losowanie i przydzielić ogródki tym, na których padną losy.

Jest to pierwsze tego rodzaju losowanie w Czeladzi.

GŁOSY PUBLICZNE.

Oświadczenie.

W związku z notatką w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 14 bm. pod tytułem „Rozłam w Legjonie Młodych" oświadczam co następuje: Rezolucji jaka rzekomo miała wpłynąć do komendy obwodu Legjonu Młodych w Sosnowcu nie podpisywałem. Winnego za umieszczenie mego nazwiska w prasie pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

J. Kowalczyk.

× ZABAWA TANECZNA. Zarząd Związku strzeleckiego w Milowicach, dn. 24 bm. w lokalu K.P.W. (Sosnowiec, Kilińskiego 3) urządza zabawę taneczną. Orkiestra doborowa — jazzband, zespół 7 osobowy sm. Bufet obficie zaopatrzony. Sala dobrze ogrzana. Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 19.

× DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Onegdaj podczas pracy w podziemiach kopalni Czeladź został pogniecniony wózkami robotnik Stanisław Smolarski z Będzina. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

W hucie Bankowej w Dąbrowie żelazny kran przygniótł nogi robotnikowi Piotrowi Palińskiemu z Dąbrowy. Palińskiego przewieziono do szpitala.

× NIEDŁUGO CIESZYŁ SIĘ WOLNOŚCIĄ. Wczoraj donieśliśmy o zatrzymaniu przez policję w Sosnowcu niejakiego Stanisława Brzezińskiego z powiatu Warszawskiego, przy którym znaleziono teczkę z pończochami jedwabnemi i rękawiczkami skórkowemi, pochodzącemi z kradzieży. Jak się okazuje Brzeziński zaledwie przed kilku dniami został zwolniony z więzienia krakowskiego, gdzie odsiadywał karę za kradzieże. Po opuszczeniu więzienia Brzeziński dokonał kradzieży w Krakowie. Zatrzymanego Brzezińskiego osadzono w więzieniu.

× KRADZIEŻ CYKORJI I KAWY. Z magazynu przy ulicy Sienkiewicza 5 w Sosnowcu skradziono pewną ilość kawy i cykorji na szkodę firmy Bohm.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SEKRETARZ GMINNY—DEFRAUDANTEM.

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj głośna swojego czasu sprawa, b. sekretarza gminy Bobrowniki, powiatu Będzińskiego, 39-letniego Józefa Nogaja z Brzozowic na Górnym Śląsku, oskarżonego o sprzeniewierzenie na szkodę urzędu tejże gminy sumy 3 tysięcy złotych.

Jak wykazało dochodzenie Nogaj znalazłszy się w tarapatach pieniężnych, podrobił kwity i księgi, a pieniądze w ten sposób uzyskane przywłaszczył sobie, przeznaczając je na podtrzymanie upadającego przedsiębiorstwa autobusowego, którego był wspólnikiem. Na rozprawie oskarżony ze skruchą do winy się przyznał tłumacząc się, że pieniędzy nie miał — bynajmniej—zamiaru przywłaszczyć, a tylko pożyczyć. Sąd wobec przyznania się oskarżonego do winy, zrzekł się badania świadków i po krótkiej naradzie skazał Nogaja na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 3. Wymierzając łagodną karę sąd oparł się na dotychczasowej niekaralności Nogaja, jak również i na zasługach, położonych przez niego na polu społecznem.

PROGRAM RADJOWY

MIECZ. SZALESKI I HELENA WERTHEIM.

W dniu 23 bm. o godz. 17.15 usłyszą radjosłuchacze kilka drobnych utworów na altówkę w wykonaniu jednego z najwybitniejszych altowiolistów polskich, Mieczysława Szaleskiego. Na fortepianie towarzyszyć mu będzie p. Janina Konopasek-Szaleska. Drugim zaś recitalem będzie o godz. 17.35 występ śpiewaczy p. Heleny Wertheim. Program zapowiada pieśni kompozytorów niemieckich.

IMRE UNGAR PRZEZ RADJO.

Znany słuchaczom dobrze z konkursu chopinowskiego oraz licznych koncertów w Polsce niewidomy pianista węgierski Imre Ungar wystąpi w koncercie symfonicznym w Konserwatorjum warszawskiem w dniu 23 bm. o godz. 20.15, transmitowanym przez wszystkie rozgłośnie polskie. Orkiestrą Filharmonji warszawskiej dyrygować będzie Walerjan Bierdiajew. Program zawiera utwory przedstawicieli nowoczesnego kierunku: symfonję Es-dur Igora Strawińskiego i „Rapsodję hiszpańską" Ravela.

KONCERT CHÓRU „ECHO" Z POZNANIA

W piątek dnia 23 bm. o godz. 19 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej koncert popularnego chóru „Echo" pod dyr. Władysława Raczkowskiego. W programie Maszyński, Świerzyński, Rudnicki, Nowowiejski, Ręczka i Lachman.

CZWARTEK 22 LISTOPADA.

6,45 Audycja poranna. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,10 Audycja dla dzieci młodszych (W). 12,30 Poranek szkolny (W). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Godzina muzyki lekkiej. W... ork. jazz. oraz L. Lawiński (wesołe monologi). 17,50 Opowiadanie dla dzieci. 18,00 Feljeton sportowy Mieczysława Mikuły. 18,15 Fragm. z baletu „Płomienny Ptak" (W). 19,56 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert popularny muzyki polskiej w wyk. orkiestry dętej Zakładów Solvay w Grodźcu. 21,00 Koncert solistów. 21,45 „Konstrukcja ideału" — wygł. prof. T. Kotarbiński. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Lekcja tańca (W). 22,45 Karlikowa poczta. 23.00 Muzyka taneczna.

Samobójstwo 25-letniego mężczyzny
Przyczyny i miejsce pochodzenia nieznane.

Onegdaj na jednej z ulic Miechowa znaleziono nieznanego tam mężczyznę, jęczącego z bólu.

Zeznał on, że popełnił samobójstwo przez wypicie kwasu solnego.

Odwieziony do szpitala miechowskiego następnego dnia zmarł. Przy spisywaniu generalji denata, podał on, że nazywa się Gustaw Olszewski, lat 25 (syn Tomasza, kawaler, zamieszkały w Dąbrowie Górn. przy ul. Łabęckiej 54.

Po telefonicznem skomunikowaniu się policji miechowskiej z Dąbrową, okazało się, że osobnik o tem nazwisku w Dąbrowie nie jest znany i w biurze meldunkowem nie zameldowany.

Kto więc jest denatem, zmarłym w Miechowie po otruciu się, pozostanie narazie tajemnicą. Przyczyna samobójstwa zostanie również niewyjaśniona.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obrót węgla kamiennego w Polsce
w miesiącu październiku 1934 r.

LICZBA DNI ROBOCZYCH 22.

WYDOBYCIE:

	Ogółem w ton.	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca: w tonnach	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca: %	Średnio na dzień roboczy: Ogółem w tonn.	Średnio na dzień roboczy: Zmiany w stosunku do poprz. miesiąca: w tonn.	Średnio na dzień roboczy: Zmiany w stosunku do poprz. miesiąca: %
1. Kopalnie województwa Śląskiego	2.126.454	+ 176.928	+ 9,07	78.758	+ 777	+ 0,99
2. Zagłębie Dąbrowsko-Krakowskie	692.258	+ 69.766	+ 11,20	25.639	+ 739	+ 2,96
Razem	2.818.712	+ 246.694	+ 9,59	104.397	+ 1.516	+ 1,47

ZBYT:

	Kopalnie: województwa Śląskiego	Kopalnie: pozostałe (rewir dąbrowsko-krakowski)	Razem
1. Na rynku krajowym	1.023.397	434.201	1.457.598
2. Wywóz	874.178	151.767	1.025.945
Razem	1.897.575	585.968	2.483.543
Pozatem zbyt dla celów własnych i na deputaty urzędnicze i robotnicze	163.944	85.890	249.834
stan zapasów z początkiem miesiąca	1.221.043	470.202	1.691.245
na koniec miesiąca	1.275.510	486.525	1.762.035

ZBYT WĘGLA W KRAJU WEDŁUG ZASADNICZYCH ODBIORCÓW.

	Ogółem	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w proc.
1. Przemysł	764.357	+ 24.959	+ 3,37
2. Koleje żelazne	286.674	+ 15.817	+ 5,83
3. Pozostali odbiorcy	406.567	+ 21.284	+ 5,52
Razem	1.457.598	+ 62.060	+ 4,44
WYWÓZ WĘGLA.			
A. Rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy)	200.264	+ 23.704	+ 13,42
B. Rynki regulowane przez Konwencję Eksportową	646.608	+ 76.683	+ 13,45
z tego			
1. rynki skandynawskie (Danja, Szwecja i Norwegja)	281.614	+ 43.483	+ 18,26
2. rynki bałtyckie (Łotwa, Litwa z Kłajpedą, Estonja i Finlandja)	51.780	+ 10.010	+ 23,96
3. Rynki zach. (Francja, Belgja i Holandja)	120.875	+ 18.757	+ 18,36
4. rynki południowe (Włochy)	192.339	+ 4.433	+ 2,35
C. pozostałe rynki europejskie	113.520	+ 11.295	+ 10,83
D. rynki pozaeuropejskie	28.992	— 9.258	— 24,21
E. zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych	26.783	— 1.802	— 6,31
F. Wysyłki węgla do portów obcych dla celów bunkrowych	9.778	— 2.002	— 17,00
Razem	1.025.945	+ 98.620	+ 10,63

Kronika gospodarcza.

KONTROLA CEN SOLI. Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleca zwrócić baczną uwagę na przestrzeganie nowego cennika soli w handlu detalicznym. Jak wiadomo, rozporządzeniem ministra skarbu została z dniem 6 bm. obniżona cena soli szarej o 26 gr. na 22 gr. za 1 kg. Winni pobierania wyższych cen będą pociągani do odpowiedzialności karno-skarbowej.

RYNEK DRUTU I GWOŹDZI. W dziale produkcji drutu i gwoździ, naskutek długotrwałej walki konkurencyjnej w miesiącu październiku, dały się zauważyć pewne objawy wycofywania się z rynku niektórych słabszych finansowo fabryk, w związku z czem w pozostałych fabrykach stan zatrudnienia uległ wydatnemu polepszeniu. Natomiast pod względem cen sytuacja ta uległa zmianie i przedstawia się w dalszym ciągu niekorzystnie.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 13—19 b.m. buhai — 24, krów — 356, jałówek — 27, świń — 1265, cieląt— 99, owiec — 5, razem 1774 szt. zwierząt. Płacono w dniu 19 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.60 do 0.90 zł.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 742 g-l 19.50—20.00. Pszenica jednolita 742 g-l 18.50—19.00. Pszenica zbierana 731 g-l 17.50—18.00. Żyto I st. 700 g-l 13.25—13.75. Żyto II st. 687 g-l 13.00—13.25. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15.00—15.50. Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 14.00—15.00. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 13.25—13.75. Jęczmień browarny 689 g-l 19,50—21,00. Jęczmień 678-673 g-l 16,75—17,25. Jęczmień 649 g-l 15,25—15,75. Jęczmień 620,5 g-l 15,00—15,50. Groch polny z workiem 26,00—28,00. Ziemniaki jadalne 3.00—3.25. Mak niebieski 43.00—46.00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—35.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00—31.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00—29.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22.00—23.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00—21.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—16.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 22.50—24.00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 21.50—22.50. Mąka żytnia II gat. 16.00—17.00. Mąka żytnia razowa 16.00—17,00. Mąka żytnia poślednia 14.00—14.50.

KRONIKA ZAWIERCIA

× WYBORY DO RADY POWIATOWEJ. Jak już pisaliśmy, p. wojewoda kielecki dr. Dziadosz zarządził wybory do Rady powiatowej (Sejmiku) w Zawierciu. W dniu dzisiejszym odbędą się wybory w następujących gminach, Koziegłowy, Koziegłówki, Rudniki Wielkie, Pińczyce i Poraj. W dniu 23 i 24 bm. odbędą się w pozostałych gminach. Zainteresowanie wyborami dość duże.

× DLA NAJBIEDNIEJSZYCH W PORĘBIE. Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, w Tygodniu miłosierdzia, trwającym od 28.X b.r. urządziło kwestę na terenie Poręby, na najbiedniejszych. W wyniku zbiórki zebrano: gotówką — 62 zł. 6 gr., kaszy 4 i ½ kg., mąki 6 i ½ kg., żyta 20 kg., chleb 1, kiełbasa 1, bielizny dziecinnej 10 sztuk, sukienek dziecinnych 5, czapki męskie 2, czapki dziecinne 3, bucików 9 par, swetry 3, pończoch dziecinnych 13 par, rękawiczek 2 pary, getry męskie 1 para, ubranko dla chłopców 2, paltocik 1, mydła ½ kg., ziemniaków 112½ kg., kapusty 20 główek, octu 1 butelka.

× POD ADRESEM ZAKŁADU ELEKTRYCZNEGO. Mieszkańcy Zawiercia skarżą się na zbyt wczesne gaszenie lamp na ulicach. Rano między godz. 5—6, gdy robotnicy zdążają do pracy na ulicach panują nieprzeniknione ciemności i nietrudno nabawić się guza. Czyżby miejski Zakład elektryczny nie mógł w obecnej porze gasić lamp, przynajmniej o godzinę później?

× BAJORO CZY ULICA? Przed paru tygodniami została oddana do użytku przebudowana przez firmę Hałasa ulica Paderewskiego w Zawierciu. Według zapewnień, nawierzchnia ulicy miała być trwała. Tymczasem po ostatnich opadach ulica przedstawia jedno wielkie bajoro, przez które trudno przejść.

KRONIKA OLKUSZA

Ruch na nowem osiedlu
W BUKOWNIE.

Roboty niwelacyjne na osiedlu letniskowem w Bukownie prowadzone są w dalszym ciągu intensywnie; do tej pory wytyczono zgórą 3 klm. drogi, stanowiącej główną ulicę osiedla, wałując jednocześnie. Pozatem wykonano t. zw. jazy dla spiętrzenia wody pod przyszły olbrzymi basen, oraz umocniono wysokie groble.

Również roboty przy budowie kolei Bukowno — Szczakowa prowadzone są z niesłabnącem tempem. Według ostatnich obliczeń całkowite wykończenie linji nastąpi w końcu zimy tak, że z wiosną roku przyszłego nowa linja kolejowa Bukowno — Szczakowa zostanie uruchomiona.

× ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW. Olkuszowski Zw. rezerwistów przystąpił w tych dniach do intensywnej działalności na terenie Sułoszowej przez utworzenie komitetu opieki nad dzieckiem i rozpoczęcie akcji dożywiania biednej dziatwy szkolnej. Na ostatniem zebraniu Zw. rezerwistów pod przewodnictwem prezesa Związku p. Taborowskiego, omówiono różne aktualne sprawy, przyczem p. Zdrożny wygłosił referat o oddziałach rolniczych.

× ŚMIERĆ POD DRZEWEM. Onegdaj w czasie ścinania drzewa w Sułoszowej, został przygnieciony mieszkaniec tejże wsi, Jan Gęgotek, który niebawem po wypadku zmarł.

DROGI STALOWO-RUSZTOWE.

Niewiele upłynęło lat od czasu kiedy w budownictwie dróg zastosowano nowy system budowy, rokujący wielkie możliwości rozwoju w przyszłości. Droga stalowa stała się rzeczywistością. Droga, która nie starała się niewolniczo naśladować bruk i jego funkcyj, jako materjału nawierzchni drogowej ani w formie kostek lub płyt żelaznych. Początkowo błędne drogi w rozwoju pierwszych dróg stalowych zostały ostatecznie porzucone. Wynaleziono inne nowsze formy, które w większej mierze uwzględniają technicz[ne] właściwości stali. Obecna droga stalowa jest drogą stalowo - rusztową. To zn. że nowe elementy budowlane składają się z pojedyńczych rusztów. Ruszta o wymiarach 1X6 m. są dostarczane na miejsce budowy, gdzie są łączone w ciągłą nowierzchnię przez zaśrubowanie i spawanie, tworząc właściwą nawierzchnię drogową. Przestrzeń między rusztami wypełnia się odpowiednim materjałem wypełniającym jak np. grysikiem zalewanym asfaltem.

W ten sposób powstaje nawierzchnia drogowa, która dzięki formie rusztów zmniejsza śliskość drogi, oraz pozwala na równomierne rozłożenie obciążenia na podłoże. Zwłaszcza ta ostatnia cecha posiada szczególnie ważne znaczenie dla nowoczesnej drogi. Trzeba wziąć pod uwagę, że ciężar pojazdu oddziaływuje tylko na ograniczoną część drogi, mianowicie w miejscu, gdzie stykają się z sobą koła i droga. Przy normalnych nawierzchniach drogowych obciążenie to zostaje bezpośrednio przenoszone z obciążonej powierzchni na odpowiednią powierzchnię fundamentu drogi. W wypadku, jeśli podłoże drogi w pewnym miejscu nie jest zdolne wytrzymać obciążenia i zmieni swe położenie, przesuwa się wtedy także nawierzchnia, dając tem samem początek niszczeniu się drogi.

Inaczej rzecz się ma przy drodze stalowo - rusztowej. Przy tym systemie obciążenie nie jest przenoszone jedynie przez bezpośrednie obciążoną powierzchnię, ale przez cały ruszt stalowy, a więc zostaje rozłożone na większą powierzchnię. Skutkiem tego zmniejsza się wydatnie nacisk na podłoże, który np. przy 10-cio krotnem powiększeniu powierzchni wynosi tylko dziesiątą część. Stosując ten typ budowy dróg zostaje podłoże znacznie mniej obciążone aniżeli przy obecnie używanych innych typach nawierzchni drogowych. Te ostatnie wymagają aby podłoże było silne i trwałe, natomiast droga stalowo - rusztowa zadawala się zwyczajnem i taniem podłożem. Przy przeprowadzanych ostatnio w tym kierunku próbach w Niemczech zastosowano zamiast wymagającego dużego nakładu kosztów podłoża jedynie fundamentów 15 cm. grubości z grubo i średnio ziarnistego szrutu, przyczem osiągnięte rezultaty były w zupełności zadawalające. W Austrji w Pötschen - Pass w okolicy Bad Aussen ułożono odcinek próbny drogi stalowo - rusztowej wogóle bez podkładu, mimo, że droga posiada wielki spadek, taksamo ... jest niekorzystny gdyż jest t. zw. ...enem usuwistym. Próba ta dała tak ...ne wyniki, że zbudowano dalszą ... drogi systemem stalowo - rusztowym. Poza wymienionym odcinkiem ... istnieje w Austrji jeszcze drugi koło Zeitweg w Steiermark. W Polsce wybudowano odcinek próbny drogi stalowo - rusztowej koło Chorzowa. W Czechosłowacji w okolicy Morawskiej Ostrawy zbudowano podobny odcinek. Na Węgrzech przystąpiono także do budowy odcinka próbnego na drodze między Wiedniem a Budapesztem. W Luksemburgu, Belgji, Holandji, Szwecji powstały przedsiębiorstwa, które wzięły sobie za zadanie wprowadzenie budowy dróg stalowo-rusztowych w tych państwach. We wszystkich tych państwach także w Italji, wybudowano w tym roku wiele odcinków.

Dotychczasowe czteroletnie doświadczenia nad drogami stalowo - rusztowemi szły mniej w kierunku wypróbowania technicznej celowości tego nowego systemu budowy, lecz uzyskania jaknajwiększej doświadczeń jak należy budować drogi stalowo - rusztowe z uwzględnieniem miejscowych warunków, jakie podłoże ma być wystarczające, jak uskuteczniać łączenie pojedyńczych elementów rusztów, spawania, jakie materjały wypełniające są najodpowiedniejsze i td. aby przy najmniejszym nakładzie kosztów osiągnąć najwyższą techniczną doskonałość.

Po udanych doświadczeniach pod Chorzowem, gdzie droga stalowo - rusztowa leży 1 i pół roku i wytrzymuje z powodzeniem olbrzymi mieszany ruch samochodowy i konny wynoszący 4.500 t. obciążenia na dobę wykonana została obecnie przez Zakłady Przetwórcze Huty Królewskiej specjalna maszyna do mechanicznego gięcia wstęg rusztu oraz kończy się wykonanie specjalnej instalacji elektrycznej, która zastąpi ręczne spawanie rusztu mechanicznem, punktowem. Osiągnięta w ten sposób szybkość przygotowania elementów stalowych rusztu połączoną z szybkością budowy drogi bez specjalnego podkładu z wypełnieniem poślednej jakości grysikiem zalanym asfaltem, pozwoli dopiero przystąpić do budowy tego systemu dróg w szerszym zakresie.



POLICJA BADA WYPADEK SAMOCHODOWY.

W Berlinie powstała w łonie policji specjalna „brygada nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych", której zadaniem jest badanie okoliczności towarzyszących zderzeniom i przejechaniom i ustalanie winowajcy. Na zdjęciu funkcjonarjusze brygady badają ślad kół samochodu, który zderzył się z drugim.

KARAWANY ŚMIERCI.

Makabryczny pomysł przemytników.

Prawowierny muzułmanin z sekty szyitów, któremu zależy na dobrej sławie rodziny, ciągle myśli o tem, ażeby po najdłuższem życiu spocząć na wieczny spoczynek w sąsiedztwie swoich proroków i męczenników, t. zn. **niedaleko od Bagdadu, w świętem mieście Kerbela.** Ponieważ spełnienie tego życzenia kosztuje dużo pieniędzy, człowiek ubogi oszczędza całe życie, aby pozostali po nim najbliżsi mogli ukoić jego najgorętszą tęsknotę.

Prawie wszyscy szyici mieszkają w Persji, skąd daleko jest do Bagdadu, zwłaszcza, gdy **weźmie się pod uwagę powolny marsz wielbłądów.**

Karawany z trupami podróżowały tygodniami, zanim dotarły do świętego miasta. Przedsiębiorcy pogrzebowi **organizowali transporty, złożone z kilkuset zwierząt** i przewozili przez bezludną pustynię i nagie góry ciała zmarłych, wsunięte do worków z płótna i filcu. Okropny był widok takiego pochodu śmierci, który ciągnął za sobą odór nie do zniesienia. Wszystkie karawany omijały zdaleka karawanę zmarłych.

Od chwili gdy wdarł się na pustynię samochód, zaczął on skutecznie wypierać wielbłądy. Wskutek tego **karawany śmierci, ciągnące w stronę Bagdadu, były coraz rzadsze,** bo kilka małych Fordów pełniło tę samą służbę o wiele sprawniej, a przedewszystkiem wielokrotnie prędzej, nie zatruwając pustyni zgniłym odorem. Transport zmarłych kosztował zawsze masę pieniędzy. Przewiezienie normalnych towarów pociąga na takim dystansie wielkie koszta, za przewóz zwłok zaś żądano o kilka razy więcej.

Poganiacze wielbłądów kazali sobie dużo płacić, gdyż nawet dla tych twardych ludzi było męczarnią tygodniami **znosić okropny zapach.** Pozatem nie mogli oni obozować obok studzien i miejscowości po drodze i nawet podpczas surowej pory roku musieli rezygnować z dachu nad głową i z rozgrzania organizmu jakimś napojem w karawanseraju. Ale jeszcze większe sumy, niż transport zwłok, **pożerały wyjazdy krewnych do świętego miasta,** gdzie było trzeba pertraktować z duchownymi o miejsce dla zmarłych na cmentarzu.

Tysiące nieboszczyków opuszczało w ten sposób granice Persji, a wraz z nimi odpływały ogromne sumy, będące nieproduktywnym wydatkiem. **Nikt jednak nie miał odwagi przeciwstawić się temu zakorzenionemu zwyczajowi religijnemu.**

Dopiero przed kilku laty nowy szach perski **zabronił raz na zawsze wywozu zwłok zagranicę.** Wprawdzie nikt nie zaprotestował przeciw temu otwarcie, ale szyici nie zastosowali się do tego w praktyce.

Powstał przemyt trupów, który podniósł jeszcze bardziej koszta transportu. Naturalnie ustał masowy wywóz ciał, ale zamożniejsze rodziny za punkt ambicji poczytywały sobie grzebać swoich zmarłych w Kerbeli. Uciekano się zaś do prostego tricku, **wyzyskując nietykalność kobiety muzułmańskiej.** Ubierano nieboszczyków w suknie kobiece i umieszczano ich w drewnianych klatkach, dźwiganych przez 2 wielbłądy. Żaden celnik nie śmiał podnieść zasłony, bo religja zakazuje spojrzeć na obcą kobietę. **Przemyt ten odbywał się na dość wielką skalę w zimie, gdy mróz zapobiegał gniciu zwłok.**

Ośrodkiem przemytu było kilka granicznych wiosek, oddalonych od zwykłych szlaków. Po drugiej stronie granicy, w odległości kilku mil czekały Fordy.

Udawało się to kilka zim zrzędu dopóki ktoś nie doniósł oficjalnie władzom celnym o tych praktykach. **Teraz tak zaostrzono kontrolę, że oko celnika w pościgu za nieboszczykami często pada nawet na kobietę.** A przemytnicy kryją się w cieniach nocy, staczają krwawe walki ze strażą graniczną.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Z CAŁEJ POLSKI

NIE BYŁO ZNIESŁAWIENIA RZĄDU

Edward hr. Plater oskarżony został o zniesławienie członków obecnego rządu. Okoliczności sprawy były następujące: Przed kilku miesiącami do majątku hrabiego przybyli rewidenci akcyzowi dla sprawdzenia księgowości gorzelni, prowadzonej przez hrabiego. Po rewizji hrabia zaprosił urzędników do pałacu na obiad. Podczas przyjęcia wywiązała się rozmowa na temat aktualnych spraw politycznych. Gospodarz poddał surowej krytyce szereg zarządzeń rządu i ujemnie ocenił postępowanie niektórych ministrów.

Urzędnicy spokojnie wysłuchali tych uwag, a nawet i sami nie skąpili gorzkich słów, poczem opuścili dom. Po paru dniach hr. Plater otrzymał wezwanie do Sądu Grodzkiego w Żyrardowie. Wezwano go, jako oskarżonego o zniesławienie członków rządu, którego miał dopuścić się podczas obiadu z urzędnikami. Sąd Grodzki wydał wyrok skazujący, opierając się na zeznaniach urzędników, których gościł w swym pałacu hr. Plater.

Sąd Okręgowy w Warszawie, jako instancja odwoławcza, ponownie rozpatrzył sprawę hr. Platera. Po zapoznaniu się z całokształtem okoliczności, wśród których toczyła się rozmowa, sąd doszedł do przekonania, że rzekome zniesławienie nie miało charakteru powszechności, gdyż rozmowa prowadzona była w lokalu prywatnym, i na tej zasadzie ogłosił wyrok uniewinniający.

ŚMIERĆ W SZMALCU

W Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 56 zajmuje mieszkanie rozwódka p. Blum Junkerowa. Przez jakiś czas mieszkał u niej w charakterze sublokatora Eljasz Elenberg z Kutna. Dotychczas zresztą nie zdołano ustalić, jaki stosunek łączył Junkerową z sublokatorem. Rozwódka twierdzi, że Elenberg był jej mężem. Pożycie właścicielki mieszkania z sublokatorem, początkowo dobre, poczęło się z czasem psuć. Blum - Junkerowa urządzała Elenbergowi sceny zazdrości. Awantury były na porządku dziennym.

Elenberg wyprowadził się z mieszkania.

Blum - Junkerowa zdołała skłonić Elenberga do spotkania się z nią, celem odbycia ostatniej rozmowy. Rozmowa ta odbyła się w obecności dwu braci rozwódki i jej 10-letniej siostry. Rozmowa miała przebieg bardzo burzliwy i wreszcie doszło do awantury. Bracia Blumowie rzucili się w pewnej chwili na Elenberga, a siostry oblały go gorącym, specjalnie przygotowanym szmalcem. Niedość na tem, obaj bracia w straszny sposób pobili go.

Awantura zwabiła sąsiadów, którzy wezwali policję i pogotowie. Elenberg przewieziony do szpitala zmarł w strasznych męczarniach. Blumów, rozwódkę i jej 10-letnią siostrę, która pomagała w zbrodni, przytrzymano w areszcie.

ŻAŁOBNY WIENIEC NA SZYI AKTORKI

W tych dniach scenka teatru dla dzieci w „Galerji Morskiej" w Gdyni była widownią niezwykłego zajścia. Podczas przedstawienia sztuki patrjotycznej, granej przez dzieci, gdy autorka i aktorka sztuki p. Balbina Horska deklamowała patrjotyczny wiersz, z za kulis wybiegł jakiś mężczyzna, który zarzucił na szyję aktorce żałobny wieniec i zbiegł. Równocześnie z galerji umieszczonej nad widownią rozległ się szyderczy śmiech.

P. Horska, zorjentowawszy się w sytuacji, zerwała wieniec z szyi i kontynuowała dalej swoją rolę. Za kulisami okazało się, że do wieńca z gałązek jodłowych przypięta była czarna szarfa z napisem, „Genjalnej twórczyni Orląt" — Wielbiciel". Jasnem tedy było, że uwieńczenie p. Horskiej dokonane zostało z czyjegoś polecenia, by w ten sposób ośmieszyć p. Horską.



LISTY NAPOLEONA NA LICYTACJI.
W Paryżu odbyła się przed kilkoma dniami licytacja listów Napoleona. Najwyższą cenę, bo 46.000 franków, osiągnął list miłosny do Józefiny.



CIĘŻARÓWKA—REKORDZISTKA.
Nowy typ trzykołowej ciężarówki fabryka-cji niemieckiej (litraż 197 cm.), na której ostatnio ustanowiono 5 nowych rekordów światowych z obciążeniem 400 kg., w czasie jazdy 9, 10, 11 i 12-godzinnej oraz na dystansie 1.000 km.

MUSSOLINI WYDAWCA I DZIENNIKARZ PRZED 20 LATY.

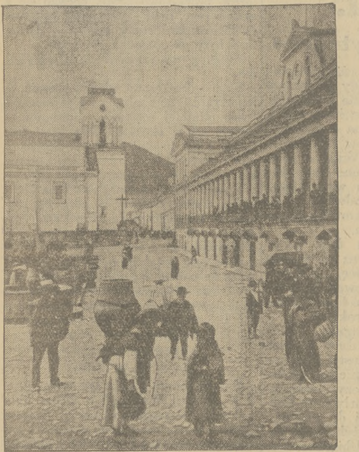
Gdy, poróżniwszy się z partją, wyszedł Mussolini z redakcji dziennika „Avanti", zmienił pogląd na kwestję neutralności Italji podczas wojny i stał się gorącym propagandystą haseł wojennych. W listopadzie 1914 r. założył własne pismo „Popolo d'Italia" w Medjolanie. Utrzymane w gorącym, niepohamowanym stylu artykuły Mussoliniego nadawały nowemu pismu zupełnie inny charakter niż go miał „Avanti". Charakterystyczne dla „Popolo d'Italia" było motto pod tytułem: „Kto ma żelazo, ten ma i chleb".

DELIKATNIE.

Pan Witold wpadł pod auto. Pogotowie zawiozło ofiarę wypadku do szpitala. Przy łóżku chorego czuwają dwaj przyjaciele i naradzają się, w jaki sposób zawiadomić żonę.

— Trzeba to zrobić bardzo ostrożnie — powiada jeden.

— Oczywiście — potwierdza drugi. — Poślemy Karola, on się jąka!



GMACH PARLAMENTU W QUITO,
stolicy Equadoru, z którego ludność wypędziła posłów, zagroziwszy przytem wymordowaniem ich, wrazie powrotu na salę posiedzeń.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

LEKCJE MUZYKI
(fortepian) udziela rutynowana nauczycielka. Dyplom Konserwatorjum Warszawskiego. Sosnowiec, — Dęblińska 7 m. 15 — tel. 2-58. 69[illegible]

PIANISTKA
dyplomowana udziela lekcji gry fortepianowej. Wiadomość: ul. Przejazd 1 m. 7. 6919

ROZNE

ŚNIEGOWCE
przyjmuje do zelowania, flekowania i łatek, wprawiam zamki, wszywam klamry do śniegowcy, przyjmuje wszelkie obuwie do reperacji skórzane i gumowe, wykonywam solidnie i punktualnie, oraz posiadam na składzie obuwie dla chłopców i dziewcząt do łyżew, mocne i tanie. Sosnowiec, koło Kasy Skarbowej ul. Krzywa, Kowalski. 5959

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 6360

FOTOGRAFJE
porcelanki na pomniki, wiecznotrwałe, oraz wszelkie roboty w zakres fotogr. wchodzące. Amatorskie roboty, fachowe porady bezpłatnie. Wykonanie artystyczne. — Ceny najniższe. Mieszkowska — Sosnowiec Piłsudskiego 20. 6733

PRZYBŁĄKAŁ
się żółty pies. Sosnowiec, Okrzei 2 — Walczyński.

ZGUBIONE:
książkę wojskową, — wydaną przez P.K.U. Będzin, dowód osobisty, legitymację bezrobocia wydaną przez gminę Zagórze i inne dokumenty — unieważnia Józef Stańkiewicz, Klimontów. 6915

Ja niżej podpisany przepraszam publicznie panią Marję Dróżdż i pana Romana Drożdża a także p. Romana Drożdża jako członka Zarządu Straży Ogniowej i Zarządu Spółdzielni „Jedność", oraz Zarząd i Radę Nadzorczą Spółdzielni Kredytowej „Jedność" w Grodźcu, za rzucone na Nich obelżywe słowo w dniu 29 września r.b. i za niewłaściwe zachowanie się przed mieszkaniem p. Drożdżów w tymże dniu. Jednocześnie oświadczam, że w przyszłości tego rodzaju wypadki miejsca mieć nie będą.

Marjan Plech.

Zawiadomienie.

Zarząd Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego z ogr. odpow. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14 zawiadamia ogół członków, że w dniu 16 grudnia 1934 r. o godz. 2-giej popoł. w pierwszym terminie a o godz. 3-ej popoł. w drugim terminie w sali Polskiego Związku Zawodowego Pracowników P. i H. w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza 17a, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdania Rady Nadzorczej Spółdzielni.
4) Odczytanie protokułu z dokonanej rewizji przez Związek Rewizyjny.
5) Zmiana art. 14, 17 i 21 Statutu.
6) Uzupełnienie Rady Nadzorczej.
7) Wolne wnioski bez uchwał.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie obradować będzie nad sprawami powyżej zamieszczonego porządku obrad i prawomocne będzie do przeprowadzenia uchwał w tych sprawach, a w drugim terminie bez względu na ilość obecnych na zebraniu członków Spółdzielni.

Prawomocność uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenia będzie obowiązywać wszystkich członków zarówno obecnych jak i nieobecnych.

Zarząd Spółdzielni Kredytowej
Zagłębia Dąbrowskiego z ogr. odp.
w Sosnowcu.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogl. 7.00 zł.
5 drobnych ogl. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI